

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Coraz wyższe sumy na remonty szkół

Jak poinformowano w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — tegoroczne remonty kapitalne szkół podstawowych, średnich i wyższych kosztować będą łącznie ponad 897 mln zł. Najwięcej pieniędzy przeznaczono na remonty szkół podstawowych i średnich — ponad 792 mln zł. Suma ta, w stosunku do ubiegłorocznych wydatków przeznaczonych na ten cel jest wyższa o 50 mln zł. Wyremontuje się ponad 3,5 tys. szkół, internatów, przedszkoli itp. Na remonty kapitalne wyższych szkół przeznaczono w tym roku 105 mln zł, a na remonty bieżące ok. 85 mln złotych.

## Gromyko złoży wizytę w Belgradzie

Na zaproszenie jugosłowiańskiego sekretarza stanu spraw zagranicznych Mirko Tepavaca w początku września br. złoży wizytę oficjalną w Jugosławii radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko.

## W 25 rocznicę powstania warszawskiego

# Hołd bohaterom barykad

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się w piątek uroczysty wieczór, poświęcony heroicznemu zrywowi ludu Warszawy — bohaterom 63 dni zmagania z hitlerowskim najeźdźcą w dniach od 1 sierpnia do 2 października 1944 r.

Na tę szczególnie bliską sercu każdego warszawiaka i Po-

laka rocznicę zaprosili organizatorzy — Stołeczny Komitet FJN i Zarząd Okręgu Warszawskiego ZBoWiD — mieszkańców stolicy i byłych uczestników powstania, bojowników ruchu oporu, żołnierzy polskich walczących na wszystkich frontach II wojny światowej przeciwko faszystowskiemu, weteranów powstań śląskich i wielkopolskich, żołnierzy Wojska Polskiego, przedstawicieli warszawskich zakładów pracy, młodzież.

W gronie zaproszonych: członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR — uczestnicy powstania — Zenon Kliszko i Ryszard Strzeliński.

Uroczysty wieczór otwierał prezes Warszawskiego Okręgu ZBoWiD wiceminister gen. br. Tadeusz Pietrzak. Przypominał jak przed 25 laty — 1 sierpnia 1944 r. rząd londyński i dowództwo Armii Krajowej wydały rozkaz rozpoczęcia powstania zbrojnego w Warszawie. Przez 63 dni trwała heroiczna walka tysięcy powstańców i całej ludności Warszawy, która bez wahania stanęła na barykadach do nierównych zmagania ze znielawidzonym wrogiem. Ten czyn powstańcy, nie mający równych sobie w czasie II wojny światowej, narodził się z wielkiego patriotyzmu oraz z nienawiscią do hitlerowskiego okupanta. Miasto walczyło z wielkim nieustępliwością do końca, przez długie dni, w imię własnego istnienia, przepojone wola walki i wolności. Na barykadach, pod gruzami domów, w wyniku odniesionych ran śmierć poniosło ok. 200 tys. osób, a miało uległo całkowitej zagładzie. W 25 lat po tragedii powstania — zakończył T. Pietrzak — dzięki historycznej decyzji PKWN bohaterska Warszawa została przywrócona do życia, wspaniale odbudowana. Następnie głos zabrał Zenon Kliszko.

## Przemówienie Z. Kliszki na str. 2

Oficjalną część uroczystości kończy odegranie „Warszawianki” z 1831 roku. W dalszej części wieczoru za prezentowano zgromadzonym piękne widowisko słowno-muzyczne poświęcone bohater-

skiej walce ludu Warszawy i pamięci tych, którzy za nią oddali swe życie. W programie znalazły się utwory powstańców, wiersze i utwory muzyczne przepatane były autentycznymi dokumentami z czasów powstania i okupacji, relacjami świadków o zbrodniach dokonanych przez hitlerowców na społeczeństwie stolicy. Duże wrażenie na zebranych wywarły również piosenki i muzyka walczącej Warszawy oraz fragmenty filmów z tamtych czasów.

## Rozmowy gospodarcze min. bawarskiego w Moskwie

Minister handlu zagranicznego ZSRR Nikołaj Patoliczew przyjął ministra gospodarki i transportu Bawarii (Niemcy zachodnie) Otto Schedla i odbył z nim rozmowę.

Schedl przybył w tym tygodniu do Moskwy w związku z toczącymi się rokowaniami w sprawie gazu. Poprzednio problem ten był omawiany między zastępcą Patoliczewa, Nikołajem Osipowem, a delegacją zachodniemieckiej spółki akcyjnej „Ruhrgas AG” z Herbertem Schelbergerem, prezesem zarządu tego towarzystwa.

## E. Kennedy nie stanie przed sądem

Próba ponownego postawienia przed sądem sprawy Edwarda Kennedy'ego nie powiodła się, gdyż sędzia bostoński Joseph Tauro odrzucił w piątek formalną skargę w tej sprawie przedstawioną przez prokuratora okręgowego Edmunda Dinisa. Dniś zażądał oficjalnie ponownego śledztwa w sprawie śmierci Mary Kopechne, która utonąła gdy samochód prowadzony przez senatora Edwarda Kennedy'ego spadł z mostu do wody 18 lipca.

## 61 ofiar sztormów

Niezwykle ciężkie sztormy nawiedziły w ostatnich 2 dniach, w środę i czwartek, stolicę Korei południowej — Seul oraz niektóre przyległe obszary. 61 osób poniosło śmierć, a 24 uważa się za zaginione, przy czym istnieje duże prawdopodobieństwo, iż one również zginęły.

## Decyzje trzech mocarstw w sprawie Berlina zachodniego

traktowano jako potwierdzenie stanowiska mocarstw zachodnich z sierpnia 1950 r., kiedy specjalnym aktem prawnym odrzuciły one postanowienie artykułu pierwszego konstytucji berlińskiej, głoszącej przynależność Berlina zachodniego do Niemiec Federalnej Republiki Federalnej oraz stanowiska wyrażonego w maju 1967 r., kiedy trzy mocarstwa zachodnie stwierdziły pod adresem Senatu, że Berlin zachodni nie należy do Niemiec Federalnej; nie znajduje się w sferze działalności konstytucji NRF i nie posiada cech kraju wchodzącego w skład federacji zachodniemieckiej.

## 26 dni po dymisji rządu włoskiego

# Chadecja szantażuje socjalistów

## Komuniści przeciwni przedterminowemu wyborom

Po 26 dniach od dymisji rządu włoskiego, kryzys gabinetowy we Włoszech znalazł się w całkowitym impasie. Piątkowe dzienniki włoskie, włącznie z niezależną prasą burżuazyjną nie ukrywają tego faktu, wyrażając przekonanie, że po fiasku prób reaktywowania rządu centrolewicowego, kandydat na premiera Mariano Rumor napotkał obecnie na rosnące przeszkody przy usiłowaniu stworzenia jednopartyjnego rządu chadecji. Socjaliści z PSI odmówili udzielenia swojego poparcia takiemu gabinetowi, co oznacza, że nie może on uzyskać większości w parlamencie bez głosów skrajnej prawicy, zaś taką możliwość chadecja odrzuca.

Jak wynika z wypowiedzi licznych działaczy politycznych zarówno chadeczek jak i socjaldemokratów, Rumor będzie usiłował wywrzeć nacisk na socjalistów, w celu przełamania ich oporu, grożąc przy tym ewentualnością rozwiązania parlamentu i rozpisaniem nowych wyborów powszechnych, które wobec kryzysu w łonie socjalizmu włoskiego mogłyby się zakończyć porażką dla tej partii. Jest to forma szantażu politycznego, nie mająca nic wspólnego z usiłowaniami zmierzającymi do rozwiązania trudnych problemów, których istnienie było głównie przyczyną obecnego kryzysu politycznego i gabinetowego we Włoszech.

W czwartek, w późnych godzinach wieczornych, zakończyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, poświęcone ocenie sytuacji politycznej w kraju na tle kryzysu rządowego. Referat na ten temat wygłosił członek Biura Politycznego KC WPKP, Pietro Ingrao.

Uczestnicy plenum zaaprobowali, jako linię działania partii, tezy referatu P. Ingrao. Oto najważniejsze z nich:

1) WPKP odrzuca możliwość przedterminowych wyborów parlamentarnych uważając, że krajowy potrzebny jest demokratyczny rząd, zdolny do przeprowadzenia głębokich reform, na które oczekują obywatele. Utworzenie takiego rządu jest możliwe w ramach obecnego sił parlamentarnych, pod warunkiem, że znaleziono rozwiązanie będzie krokiem na drodze postępu, nie zaś próbą zwrotu w prawo;

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Poważne straty Izraela na granicy syryjskiej

Rzecznik wojskowy w Damaszku oświadczył, że w czasie czwartkowych walk powietrznych syryjska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 3 samoloty izraelskie. Ataki samolotów nieprzyjacielskich na pozycje syryjskie zakończyły się niepowodzeniem. Raid syryjskich myśliwców bombardujących na pozycje izraelskie w czwartek w południe zakończył się powodzeniem. Wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych.

Syryjska artyleria ostrzelała pozycje izraelskie w rejonie Al-Kunejtra, zniszczyła jeden czołg nieprzyjacielski oraz zadła poważne straty nieprzyjacielowi w ludziach i sprzęcie.

Strona syryjska we wszystkich czwartkowych walkach nie poniosła żadnych strat.

## WYMIANA OGNI PRZEZ KANAŁ SUESKI

Rzecznik wojskowy Zjednoczonej Republiki Arabskiej zakomunikował w piątek, iż w części południowej Kanalu Sueskiego doszło kilkakrotnie do wymiany ognia z ciężkich dział artyleryjskich między wojskami egipskimi a izraelskimi.

Egipskie siły zbrojne zmusiły artylerię Izraela do zaprzestania ognia.

W północnej części doliny Jordanu doszło wczoraj rano do no-

wego incydentu izraelsko-jordan-skiego.

Wojska izraelskie otworzyły ogień z broni automatycznej i dział czołgowych do jednostek jordańskich stacjonujących w rejonie Szuna. Strona jordańska odpowiedziała ogniem.

## ZA ZACIEPIENIEM WSPÓLPRACY WOJSK I PARTYZANTÓW

Król Jordanii Husajn w przemówieniu wygłoszonym w czwartek na kongresie unii generalnej studentów palestyńskich, który rozpoczął swoje obrady w Ammanie, wypowiedział się zdecydowanie za współpracą między partyzantami arabskimi a regularnymi wojskami arabskimi w dążeniu do odzyskania terytoriów okupowanych przez Izrael.

## Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

„W obecnej sali konferencyjnej ZPB im. Obrońców Pokoju zamalowano kolorowy fryz, na którym widniał rzekomo wizerunek Scheblera zakradającego się do pięknej Grohmanówny...” IWONA SŁĘDZIŃSKA pisze w naszym cyklu „Fabryki, łódzkie fabryki” o fortunie przedwojennych potentatów.

„Ostrzeżenie trafilo bezpośrednio na stół sędziowski. Wujek Georg zachorował o kilka kanałów tygodni za późno”. Jak doszło do zażalenia przez Służbę Bezpieczeństwa KW MO w Łodzi tekści z napisem „Berta” — czytaj w reportażu LESZKA RUDNICKIEGO.

„Król kaskaderów”, to świetna nowela STANISŁAWA BROSKIEWICZA. „Pewnie każdy nępek na moim miejscu chwyciłby się poręczy — przetrzucił skoki w lewo, ale ja sobie myślę — Jimmy, jak już lecisz, to lec, albo cie zdrapią z asfaltu, albo za takie szlagierowe ujęcie dostaniesz hamburgera i dużą whisky...”

Latające dywany w roku 2000? A tak. Pisz o nich WITOLD SZOLGINIA.

Przeszukując piwnice warszawskiego Muzeum Narodowego, odkryto w załomie muru starą butelkę po winie. Co w niej znalezione — czytaj w „Panoramie”.

„Alibi dla dwojga”, to kryminalne opowiadanie, w sam raz do przeczytania po obiedzie, lub na zielonej trawce

• Poza tym w „Panoramie”: • Sąjonaśka Temida • Ustawa przeciw czarownikom • Niagara milczy • Korespondencja TADEUSZA SOBOLIEWSKIEGO z Australii • Parada gwiazd ANDRZEJA JÓZWIĄKA • Krzyżówka • Panorama serc • Humor.

ZANIM WYJEDZIESZ ZA MIASTO — KUP „PANORAMĘ”. OD JUTRA RANO W KIOSKACH „RUCHU”!

## Syjam wycofa wojska z Wietnamu pld?

Agencja AFP donosi z Bangkoku, że Syjam po raz pierwszy oświadczył, iż chciałby wy-

cofać swe wojska z Wietnamu południowego.

Podczas wywiadu telewizyjnego minister spraw zagranicznych tego kraju, Thamat Khoman powiedział, że Syjam będzie chciał wycofać swe wojska „ze względu na liczne problemy wewnętrzne występujące w kraju”.

12 tys. żołnierzy syjamskich walczących obecnie na stronie USA w Wietnamie południowym wykorzystanych zostanie — jak powiedział — „do walki z terroryzmem”. Władze syjamskie określają w ten sposób lewicowy ruch partyzancki.

Podczas wizyty w Bangkoku prezydent Nixon zgodził się omówić tę sprawę z władzami południowowietnamskimi, w toku swego spotkania z nimi w Sajgonie.

## Ewakuacja Amerykanów

W czwartek opuściło Wietnam południowy 2750 żołnierzy USA. Tym samym wycofano dotychczas 11,200 żołnierzy z 25 tys., których wycofanie ma nastąpić do końca sierpnia br.

## Walki w rejonie strefy zdemilitaryzowanej

Na terenie Wietnamu południowego trwają walki między siłami wywoleńczymi i wojskami amerykańskimi. Do starcia doszło w czwartek w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. W piątek we wczesnych godzinach rannych bombowce strategiczne „B-52” przeprowadziły trzy rajdy na tereny położone tuż przy strefie zdemilitaryzowanej. Partyzanci przeprowadzili w nocy z czwartku na piątek sześć ataków artyleryjskich na pozycje nieprzyjaciela.

## 27 godzin Nixona w Rumunii

Dziś w godzinach południowych na lotnisku Otopeni pod Bukaresztem ma wylądować specjalny samolot z prezydentem USA Nixonem na pokładzie. Po zakończeniu swej podróży azjatyckiej Nixon ma spędzić w Rumunii 27 godzin.

## Zdobywcy Księżyca umierają z nudów

Komendant „Apollo 11” Neil Armstrong zapewnił swych kolegów, którzy w listopadzie w czasie lotu „Apollo 12” będą latać na powierzchni Księżyca, iż chodzenie po powierzchni tego globu nie sprawia żadnych trudności.

Dwaj zdobywcy Księżyca w towarzystwie Michela Collinsa w czwartek odbyli konferencję z przeszło 40 amerykańskimi astronautami opowiadając im o szcze gółach, zwłaszcza lądowania i pobytu na powierzchni Księżyca.

(Kosmonauci, którzy rozpoczą-

nają drugi tydzień swojej kwarantanny, przygotowują obecnie pisemne raporty ze swego lotu).

Mimo różnorodnych zajęć, jakimi oddają się kosmonauci — w rodzaju pisania raportów — trzej zdobywcy kosmosu podobno okropnie się nudzą — nie chcą już nawet grać w ping-ponga i tylko wiodzą się z kąta w kąta — oświadczył rzecznik prasowy.

Ostatnie doniesienia na temat zdrowia astronautów oraz pozostających osób wewnątrz „bariery biologicznej” — mówią o ich „doskonałym stanie”.

W innych częściach „księżycowego laboratorium odbiorczego” trwają prace nad badaniem „skał księżycowych”, czyli jak to formułowuje Agencja Reutera, uczeni usiłują dowiedzieć się „z czego Księżyc jest zrobiony”.

## Już 19 osób odbywa księżycową kwarantannę

Dwóch kolejnych techników prowadzących badania odłamków skal księżycowych przywiezionych przez kosmonautów amerykańskich w ośrodku badań kosmicznych w Houston zostało „skazanych” pyłem księżycowym w czwartek wieczorem wskutek awarii urządzeń zabezpieczających.

Niezłocznie zostali oni poddani badaniom lekarskim i pobrano im próbki krwi, a następnie umieszczono w kwarantannie razem z kosmonautami Armstrongiem, Aldrinem i Collinsiem. W ten sposób liczba osób odbywających kwarantannę z powodu zetknięcia się z kosmonautami lub z materią księżycową wzrosła do 19.

## „Mariner” nie zauważył życia na Marsie

Zdjęcia rejonu równikowego Marsa widzianego z odległości 3,420 km przypominają powierzchnię Księżyca. Obiekty amerykańskiej sondy kosmicznej „Mariner 6”, która przekazała w czwartek na Ziemię trzecią serię zdjęć, ukazują okolicę pustynną, usianą kraterami różnej wielkości. Kamery sondy fotografowały rejon, w których część uczonych ma nadzieję odnaleźć jakies ślady marsjańskiej roślinności. Niestety — jak dotychczas — żadna z tych fotografii przekazanych do ośrodka w Pasadena nie wydaje się potwierdzać teorii o istnieniu najniebezpieczniejszych choćby roślin na Marsie.

## Jutro 8 stron



# Prawidłowe wnioski z najnowszej historii świadectwem politycznej dojrzałości narodu

## Przemówienie Z. Kliszki

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Mija dzisiaj 25 lat od chwili wybuchu powstania warszawskiego. Przed 25 laty raz jeszcze w historii naszej stolicy lud warszawski wystąpił do walki o wolność i niepodległość, na ulicach Warszawy stanęły barykady, a bruk warszawski spłynął krwią serdeczną najlepszych, najdzielniejszych, najmłodszych.

W ciągu ostatnich 170 lat Warszawa nieraz chwytata za broń, podejmując walkę o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. Jednak pod wieloma względami powstanie warszawskie 1944 roku jest wyjątkiem, które nie daje się porównać z poprzednimi doświadczeniami naszej historii.

Większą niż kiedykolwiek przedtem cenę zapłaciła stolica i cały naród. Warszawa po upadku powstania w rzeczywistości przestała istnieć.

Pod gruzami — cementarz 200 tysięcy poległych — cywilów i żołnierzy. Reszta ludności wywieziona do obozów jenieckich, do pracy przymusowej, do obozów koncentracyjnych.

Skarby kultury gromadzone przez pokolenia, pomniki historii ojczyści, rozgrabione, spalone, wysadzone w powietrze.

Powstanie warszawskie było tragicznym spłotem różnych i sprzecznych motywów, nagłą eksplozją na gruncie klasowych przeciwieństw i interesów.

Z jednej strony — bezprzykładne wręcz bohaterstwo, patriotyzm i wola walki wspólna i ofiarnej młodzieży, całego ludu warszawskiego, warszawskich matek i żon, warszawskich robotników i szarych mieszkańców, którzy w ogniu walki zdobywali się na heroiczne czyny.

To jedna — niezapomniana strona historii powstania warszawskiego. Ale jest i jej druga strona. Ponura strona egoizmu klasowego i megalomanii, mialych intryg i fałszywych snulacji, a przede wszystkim braku elementarnej odpowiedzialności ze strony tych ludzi, którzy wbrew podstawowemu wymogowi strategii wojennej, bez porozumienia z dowództwem radzieckim i z dowództwem Wojska Polskiego, wezwali prawie bezbronne miasta do bitwy w pancernym dywizyjami, z artylerią i lotnictwem niemieckim. Patriotyzm i bohaterstwo ludu Warszawy zostało nadużyte w imię klasowych interesów i politycznych aspiracji tych, którzy Polskę w okresie międzywojennym rzekli.

Zapytać ktoś może: czy dzisiaj, po 25 latach trzeba przypominać o tych dwóch stronach powstania warszawskiego? Czy nie wystarczy z tej, histo-

rycznej już perspektywy wspólnie pochylać głowy nad grobami, zapalić znicze i uczcić pamięć poległych bohaterów uroczystym żołnierskim apelem?

25 lat, ćwierć wieku. W życiu każdego z nas to wielki, decydujący często rozdział.

Po ćwierćwieczu zaciera się również i rozplywa obraz historii. Jego miejsce zajmują czasem legendy i mity. Legendy i mity nie są jednak nigdy dobrą lekcją historii.

Powstanie warszawskie było zbyt ważnym i zbyt tragicznym rozdziałem w najnowszej historii Polski, byśmy mogli sobie pozwolić na jego pokwitowanie w kategoriach legendy i mitów. Mimo upływu tych 25 lat jest ono wciąż żywe, stanowi część naszej rzeczywistości społecznej i politycznej, jest nadal nie tylko tematem rodzinnych wspomnień i pamięci, ale także politycznych refleksji, dyskusji, a nawet — powiedzmy sobie szczerze — politycznej dywersji.

Są z perspektywy 25 lat sprawy, problemy i spory, o których można by dzisiaj zapomnieć, które możemy uważać za zamknięte i rozstrzygnięte. Przed pięciu laty mówiłem w tej sali — „W dwudziestą rocznicę tragedii Warszawy możemy powiedzieć z głębokim przekonaniem, że karta dawnych podziałów jest już ostatecznie zamknięta. Nas, którzyśmy walczymy na barykadach Warszawy pod sztandarami różnych formacji przeciw śmiertelnemu wrogowi Polski — nie już nie dzieli”.

Mimo to pięćdziesiąt lat później potwierdziło się to, co wtedy pomyślałem. Myślałem, że ta ocena jest naszym wspólnym dorobkiem. Doszliśmy do tego wspólnego stanowiska nie tylko dlatego, że razem walczymy, ale również dlatego, że w świetle doświadczeń ostatniego dwudziestolecia ogromna większość powstańców Warszawy, podobnie jak całego narodu uświadomiła sobie społeczna, polityczna wymowę tragicznej lekcji historii, jaką było to powstanie. Dziś, tych bohaterów powstania spod różnych sztandarów, z różnych formacji, którzy tutaj w Polsce Ludowej przez 25 lat budowali nową przyszłość ojczyzny — i jej stolicy, łączymy zarówno tradycją wspólnie walki jak wspólną oceną politycznego sensu powstania.

Bo właśnie wtedy nie po raz pierwszy w naszej historii, obywateli ładunek bohaterstwa, patriotyzmu i gotowości złożenia własnego życia w ofierze, został zmarnowany, wykorzystano go w celach narodowy polskiemu obcych i dalekich. U podstaw politycznych i idea-

logicznych koncepcji tych, którzy zdecydowali o powstaniu, leżała klasowa wrogość do polskiego obozu lewicowego i postępu społecznego, tkwiła głęboka niechęć do współdziałania ze Związkiem Radzieckim i jego Armią Czerwoną.

Jest świadectwem historycznej dojrzałości naszego narodu, że wysnuł niezbędne wnioski z tragicznych powikłań swej najnowszej historii, że wyrwał się z kręgu koncepcji politycznych klas posiadających i opowiedział się za nową socjalistyczną drogą rozwoju Polski.

Niedawno obchodziliśmy z poczuciem uzasadnionej dumy z całego naszego dorobku, 25-lecie Polski Ludowej. Zamknęliśmy pierwsze ćwierćwiecze socjalistycznego bytu i rozwoju, którego drogę otworzyła narodowi polskiemu nasza partia i związane z nią siły lewicowe. Wchodziliśmy na nią w czas wojennej burzy i kształtowania się nowego oblicza świata, wymagający najwyższej mądrości politycznej. Tylko marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej, tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogła zwycięsko przeprowadzić nasz naród przez ten dramatyczny okres historii, zapewnić Polsce nowe sprawiedliwe granice, odbudować państwo polskie na nowych zasadach ustrojowych i dokonać socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Polska Ludowa dzięki temu zdobyła i utrwała nowe swoje miejsce w Europie i świecie. Miejsce godne jej wielkich postępowych tradycji, zapewniające pomyślną przyszłość. Odbudowa stolicy jest jednym

z największych i najważniejszych osiągnięć władzy ludowej w minionym ćwierćwieczu.

Drodzy Przyjaciele!

Sprawa przewodnią, łączącą wszystkie wydarzenia w historii naszego miasta, idea naczelna przekazywana z pokolenia na pokolenie był zawsze, jest i będzie gorący patriotyzm ludu Warszawy. To jemu — bezgranicznemu patriotyzmowi ludu Warszawy składamy dzisiaj hołd. Stanowi on wielką siłę materialną w dalszym rozwoju naszego miasta — zwycięskiej i pięknej Warszawy, stolicy Polski socjalistycznej.

Historia uczyła nas niejedną raz, że los naszego narodu, w tym także los Warszawy jest ściśle, bardziej niż wielu innych narodów i miast, związany z międzynarodową walką o wolność i postęp. Prawda ta jest dzisiaj, w dobie wielkich rewolucyjnych zmian w życiu ludzkości, w dobie historycznej rywalizacji między starym światem kapitalizmu i nowym, rosnącym w siłę światem socjalizmu, bardziej niż kiedykolwiek aktualna. Od zwycięstwa socjalizmu w tej rywalizacji zawiąza bowiem sprawa światowego pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa narodów.

Drodzy Przyjaciele, mieszkańcy Warszawy!

W ćwierćwiecze powstania warszawskiego składamy, razem z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zgineli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia.

## Chadecja szantażuje socjalistów

(Dokończenie ze str. 1)

2) Kandydat na premiera, Mariano Rumor otrzymał od prezydenta Saragata misję stworzenia rządu centrolewicowego. Obecnie podejmuje wysiłek stworzenia jednopartyjnego rządu chadecckiego, przy czym socjaliści z PSI odmówili udzielenia poparcia dla tego gabinetu. Jak wiadomo, misja zlecona Rumorowi przez prezydenta, zakończyła się niepowodzeniem. Odmawiając w tych warunkach zrezygnowania z misji utworzenia rządu, Rumor stawia się w sytuacji niezgodnej z konstytucją.

3) Próba pominięcia parlamentu jest awanturą — droga oraz zasadniczą pomyłką.

4) Partia widząc istniejące niebezpieczeństwo, walczyć będzie z całą energią przeciw awanturczym planom, zmierzającym do degradacji instytucji demokratycznych.

W podjętej na zakończenie obrad krótkiej uchwały, plenum wybrało wszystkich towarzyszy i wszystkie organizacje partyjne do szerokiej i jednolitej mobilizacji mas, w celu stworzenia demokratycznego rozwiązania kryzysu, które odpowiadałoby interesom ludzi pracy, interesom demokracji.

## Z ostatniej chwili

W piątek wieczorem desygnowany na premiera Mariano Rumor w trakcie rozmowy z prezydentem Saragatą poinformował go, że powierzona mu przez prezydenta misja utworzenia nowego rządu centrolewicowego nie przyniosła rezultatów, w związku z czym zrezygnuje z dalszych prób przełamania kryzysu rządowego.

## EWG zaaprobowała układ Francja — ZSRR

Ta część nowego układu gospodarczego między Francją a Związkiem Radzieckim, która dotyczy polityki handlowej, została w środę zaaprobowana przez komitet stałych przedstawicieli rządów krajów EWG w Brukseli.

Komitet ten, złożony z ambasadorów, upoważniony został po wielogodzinnych dyskusjach w radzie ministerialnej.

## Papież pośredniczy w wojnie nigeryjskiej

Po zakończeniu religijnej części swojej podróży do Ugandy papież Paweł VI nawiązał kontakty, których celem jest doprowadzenie do rozmów między oboma stronami nigeryjskiej wojny domowej.

## Kronika wypadków

- Wczoraj przy zbiegu ul. Za kątnej i Andrzeja Struga jadący na motorowerze Roman F. (Wolczanska 63) zderzył się z samochodem osobowym, doznając urazu głowy. Przebywa w szpitalu.
- Na skrzyżowaniu Obszernej i Paradnej motocyklista Longin N. (Skierniewicka 34) zderzył się z autobusem PKS, doznając wypadku złamania nogi.
- 5-letni Henryk R. (Trawiańska 33) wpadł pod motocykl na ul. Trawiastej przed posesją 6. Dziecko doznało wstrząsu mózgu.
- W Sadach, pow. Radomsko motocyklista W. Kamczarek najechał na jadącego na rowerze R. Michalczyka.
- W Chorynie, pow. Wieluń jadący na motocyklu Jerzy Bik oraz jego żona doznały obrażeń na skutek zderzenia się z innym motocyklem.
- W Łowiczu kierowca „Consula” St. Walicki, zam. w Anglii potrafił T. Bednarka, powodując obrażenia ciała u poszkodowanego.

## Odwołanie wycieczki szlakiem łódzkich przemian

W związku z upałą pogodą zainteresowanie zaplanowaną na niedzielę przez LOTIW wycieczką autokarową „Szlakiem łódzkich przemian” jest bardzo małe. Impreza przełożona więc będzie na inny dzień, o czym poinformujemy naszych Czytelników. (K)

nej EWG do powzięcia na odpowiednich warunkach takiej decyzji z chwilą gdy francuski minister spraw zagranicznych zadeklarował gotowość wystąpienia z wnioskiem o zatwierdzenie tych punktów układu z Moskwą, które należą do kompetencji rady ministerialnej.

Ostatecznie doszło do porozumienia na podstawie tekstu za proponowanego przez delegację zachodniemiecką. Łączy ona aprobatę ze strony EWG z klauzulą, że listy kontyngentów, ustalone lub pozostające jeszcze do ustalenia w rokowaniach między Paryżem a Moskwą, zachowują moc obowiązującą tylko do 31 grudnia 1970 roku i że Francja osobno nie przekaże do aprobaty radzie ministerialnej postanowienia wykonawcze do układu z Moskwą.

## Pożary śmierć w płomieniach

W woj. łódzkim zanotowano wczoraj 12 pożarów.

- Najpoważniejszy pożar miał miejsce w Romanowie, pow. Brzeziny, gdzie spłonęło 6 budynków należących do 3 rolników.
- W nieustalonych jeszcze okolicznościach śmierć w płomieniach poniósł jeden z właścicieli spalonych zagrod, 70-letni Antoni Maciak.
- O północy trwała jeszcze akcja dogaszania ognia. Prace utrudniał brak wody w pobliżu. Przyczyna pożaru in loco ustalona.
- W Albertowie pow. Łódź spaliła się stodoła i dach na 2 budynkach. Straty wynoszą ok. 90 tys. zł.
- W Dąbrowie, pow. Sieradz pożar spowodował szkody rzędu 40 tys. zł. Spłonęły dachy na 2 budynkach.
- Dach na budynku mieszkalnym spalił się w Cieluchach pow. Wieluń. Straty wynoszą ok. 30 tys. zł.

\* \* \*

Niezłapani sprawcy zaproszili wczoraj ogień w lesie łagiewnickim. 5 jednostek zlokalizowało pożar. Spłonęło 2 tys. m kw. porzeczka 15-letniego lasu.



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna do 30 st. Wiatry umiarkowane lub dość silne, południowo-wschodnie i wschodnie. Jutro nadal słonecznie i bardzo ciepło.

Dzisiaj zachód słońca o godz. 19.32, jutro wschód o 4.05. (Dzisiaj imieniny obchodzą Alfons, Gustaw i Maria.)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

## Trenerzy rozmawiali z Czytelnikami

## Piłkarze ŁKS i Włókniarza przed sezonem

Wczoraj przy Naszym Telefonie Usługowym gościliśmy trenera

## Rubin (Gwardia) pierwszy w Piotrkowie W. Matusiak nadal liderem

Meta XI etapu Wyścigu Dookoła Polski była w Piotrkowie. Można powiedzieć, że był to etap łódzki, gdyż zakończył się zwycięstwem S. Rubina z łódzkiej Gwardii przed T. Szpakiem z Włókniarza.

## Bokserzy ŁKS wznawiają treningi

Sekcja bokserka ŁKS zalicza się do najstarszych nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju. Za wodnicę tej sekcji przed laty zapisywali się złotymi zgłoskami w historii sportu polskiego (Pisarski, Stasiak, Kowalski, Olejnik, Niewadził, Bonikowski, Debisz i wielu innych).

Kierownictwo sekcji zawiadania, ze wzmianowane zostały treningi i zapisy do sekcji. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18 do 20 w sali przy ul. Jerzego 22. Treningi prowadzi Zygmunt Cegielski.

row łódzkich drużyn drugoligowych ŁKS — Leszka Jezierskiego i Włókniarza — Józefa Walczaka, którzy informowali Czytelników o sprawach związanych z przygotowaniem naszych piłkarzy do rozpoczęcia nowego sezonu ligowego. Telefonów jak zwykle było co niemiara, a wszystkie nacechowane dużą troską o przyszłość piłkarstwa w naszym okręgu oraz ogromną dozą zyczliwości. Świadczy o tym chociażby fakt, że trenerowi Jezierskiemu zgłoszono dwóch utalentowanych zawodników z terenu naszego miasta, którzy z dniem Czytelników, posiadają duży talent piłkarski i powinni jak najszybciej znaleźć się w pierwszej drużynie ŁKS.

Zaczynamy więc od problemów związanych z ŁKS. Najwięcej pytań dotyczyło tutaj spraw personalnych, czyli „nowych twarzy” w zespole. Jak oświadczył trener Jezierski, klub czyni starania o pozyskanie dwóch zawodników spoza naszego okręgu i jednego z terenu Łodzi. Są to bardzo dobrzy napastnicy, których sprawa przejdzie do ŁKS jest kwestią paru tygodni. Wiele telefonów dotyczyło powrotu Dejnów do Łodzi. Zawodnik ten winien powrócić do naszego miasta w październiku, z momentem ukończenia służby wojskowej. Jeżeli nie będzie chciał wrócić, grozi mu skreślenie, a zwolnienie do innego klubu nie dostania.

Zdaniem trenera zespół jest dobrze przygotowany do sezonu i zrobi wszystko, by uzyskać ugratynowany awans do ekstraklasy. Skład ŁKS kadry na ten sezon przedstawia się następująco: Osowski, Surbit — Lubański, Szadkowski, Gutowski (kapitan),



L. Jezierski J. Walczak Foto — L. Olejniczak

Wojtyśiak, Korzeniowski, Haren — Studniarz, Suski, Kostrzewin ski, Pietrzyk — Stachura, Sadek, Pyrdol, Gapiński, Kaczmarek, Smolarek, Wilczyński złożył podanie o zwolnienie do łódzkiego Włókniarza, a sprawa jego przejścia jest obecnie w toku załatwiania.

Trener łódzkiego Włókniarza, Józef Walczak jest optymistą. Zespół stać jest na utrzymanie się w II lidze. W meczu z ROW Włókniarze przyjęli taktkę ofensywną i taką taktkę stosować będą we wszystkich spotkaniach na własnym terenie. Wiele pytań dotyczyło sprawy występów Turkiewicz w pierwszym zespole. Zdaniem trenera zawodnik ten znajduje się w dobrej formie i jesienią wystąpi w meczach ligowych. Cała drużyna na stawione jest niezwykle bojowo i pragnie odegrać dużą rolę w tegorocznych rozgrywkach. Skład Włókniarza: Guzik, Blaszczyk — Rajski, Bednarek, Chodakowski, Białas, Staszewski, Zajac, — Kazmierski, Nawrocki, J. Załoga (kapitan) — Garkut, Cal, Grzybowski, Jaworski, Jaks, Wojnowski, Urbanski, Nowicki.

Wiele pytań dotyczyło sprawy pozostania czterech piłkarzy Star tu w naszym okręgu. Zdaniem Czytelników, dobro piłkarstwa łódzkiego wymaga, by zawodnicy ci grali w drużynach Łodzi. (M)

## Emocjonujący dzień na kortach MKT w parku Poniatowskiego

## Dzisiaj dalszy ciąg mistrzostw tenisowych Polski

Już tylko dwa dni trwać będzie na kortach MKT w Parku Poniatowskiego maraton o mistrzostwo Polski w tenisie.

Wczorajsze gry pojedyncze między innymi stały na dobrym poziomie sportowym.

Na kortach centralnym widzieliśmy dziesięciookrotnego mistrza Polski W. Gasiorka z Warty po jęzńskiej, który wyeliminował B. Rogólskiego z Warszawiaki, zwyciężając 6:1, 6:2, 6:3. Wydaje się nam, że Gasiorek coraz bardziej i konsekwentniej zbliża się do zwycięstwa, ale o tym dowiemy się dopiero w niedzielę przed południem, gdy znajdzie się na placu boju dwaj nasi najlepsi singliści.

W drugiej grze pojedynczej mężczyzn J. Orlikowski z MKT spotkał się z B. Lewandowskim z Legii. Gra dostarczyła liczenie zebrany widom sporo emocji. Było to chyba najciekawsze spotkanie z dotychczas rozegranych. Pierwszego seta wygrał Lewandowski 6:4, ale Orlikowski wspaniale mu się rewanzuje, wygrywając drugiego seta 8:0. Trzeci set kończy się zwycięstwem Lewandowskiego 6:3. Nadchodził set czwarty. Orlikowski skupia się i zaczyna prowadzić. Przy stanie 3:2 dla Orlikowskiego sędzia zmuszony jest przerwać tę emocjonującą grę ze względu na zapadający zmrok. Dokończenie tego pojedynku nastąpi dzisiaj przed południem.

W grze pojedynczej kobiet B. Kraus z GKS Katowice wyeliminowała M. Lewandowską, zwyciężając 6:3, 6:3, a B. Włochowicz z Górnika Świętochłowice pokonała J. Rozalę z Warty 6:1, 6:1.

Długo trwały spotkania w grach podwójnych mężczyzn. Para A. Andrzejewski i J. Niedźwiecki z SKT pokonała parę K. Kraus — J. Sokolowski z Białoska 6:1, 6:2, 8:10, 6:2. Para 6:2:ka J. Orlikowski i W. Nowicki

pokonała parę J. Niedźwiecki i A. Andrzejewski 3:2 (8:10, 5:7, 7:5, 6:4, 8:4). Para J. Dąbrowski i W. Bielaniowicz z Baildonu pokonała parę C. Szewczyk — H. Drzymalski 6:4, 7:5, 6:3, a para Legii T. Nowicki i B. Lewandowski wygrała z parą J. Sasala — K. Juchoński 6:4, 6:1, 8:6.

Turynieje poleżenia w grze pojedynczej kobiet wygrała K. Lapszówna z AZS Gdańsk, a grę pojedynczą panów J. Dąbrowski z Baildonu (Katowice).

## Pokłosie meczu lekkoatletycznego Europa - Ameryka

Na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku lekkoatleci USA zdobyli 12 złotych, 4 srebrne i 5 brązowych medali, ale zawodnicy Europy mieli znacznie lepszy bilans. Na olimpijskim stadionie wywalczyli oni 13 złotych medali, 17 srebrnych i 21 brązowych.

Trzeba na wstępie zaznaczyć, że Europa startowała w meczu z Ameryką w osłabionym składzie bez lekkoatletów ZSRR, którzy w 1968 r. zdobyli 3 złote, 2 srebrne i 8 brązowych medali. Gwoli ścisłości trzeba nadmienić, że tym razem w Stuttgarcie startowali nie tylko i wyłącznie zawodnicy USA, ale Ameryki. Jest to obrzydliwa różnica.

Na podstawie przytoczonych danych, można było, mimo ogłoszenia potęgi lekkoatletów USA, wnioskować, że zwycięstwo nie przyjdzie im łatwiej. Nie trzeba się dziwić, że zawodnicy starego ładu częściej dochodzili do głosu i ostatecznie odnieśli cenne zwycięstwo.

Na stadionie Stuttgartu nie padł ani jeden rekord świata. Z rekordami świata jest coraz skąpiej, są one bardzo wyrubo-

wane. Niemniej jednak mecz stał na dobrym poziomie zawodów międzynarodowych.

Przed jutrzejszymi finałami najciekawsze gry rozegrane zostaną dziś z tym, że wyłonieni mają być mistrzowie we wszystkich trzech podwójnych, a w nie dziele rozegrane będą spotkania pojedynczej kobiet wygrała K.

## Pokłosie meczu lekkoatletycznego Europa - Ameryka

Słowa kilka o naszych zawodnikach, którzy znaleźli się w reprezentacji Europy. Po pierwszym dniu byliśmy smutni. Drugiego dnia humor nasz nieco się poprawił, gdyż Nowakowa zajęła drugie miejsce w biegu na 100 m ppi, a potem D. Jaworska zwyciężając złotą medalistkę z Meksyku stanęła na najwyższym podium.

Jest również pewnego rodzaju satysfakcja, że w sztafecie Europy znalazła się reprezentantka Polski, Mirosława Sarna-Sałańska (wychowana w SKS „Sportem” w Łodzi).

Cieszy nas niezmiernie, że D. Jaworska staje się oszczędniejszą numer jeden, ale smuci, że w konkurencjach męskich nie mamy właścicieli godnych reprezentantów, na których moglibyśmy w tej chwili budować swoje medalowe nadzieje w Monachium. (Ja. Nie.)



25-lecie PRL  
a pisarze łódzcy  
Rozmawiamy  
z E. Szustrem

— Debiutowałem w roku 1947 książką pt. „Płonący krzak”. Były to opowiadania, oparte na wspomnieniach z partyzantki, na ówczesnych wrażeniach i nastroskach, notowanych „na gorąco”, bez dystansu. I w gruncie rzeczy ciągle, mniej lub bardziej wyczerpująco, próbuję w moim piśmarstwie odpowiedzieć na jedno pytanie: co dla naszego kraju znaczył okres okupacji. Temu problemowi poświęciłem moje książki i scenariusze telewizyjne, zrealizowane przez Studio Łódzkiej TV.

— Może pomówmy najpierw o książkach.

— Sa to oprócz już wspomnianej, jeszcze „Opowieść o zmarnowanym entuzjazmie”, „Leśni” i „Na tropie Billa” — wyróżniona w roku 1966 na łódzkim konkursie na powieść o walkach partyzanckich. Próbowałem w niej przedstawić cały gaszczy komplikacji, jaki pod czas okupacji istniał w polskiej partyzantce.

— Czy problem ten w swojej twórczości pan już wyczerpał?

— Wydaje mi się, że nie miałem tu jeszcze „ostatniego słowa”. Mimo upływu 25 lat literatura polska nie powiedziała dotąd o tym okresie wszystkiego, co powiedzieć należało by.

— Czy miał pan ciekawe przeżycia, związane z pańskimi książkami?

— Najciekawsze zdarzyło mi się po opublikowaniu „Opowieści o zmarnowanym entuzjazmie”. Zawdzięczałem jej wizyte... prokuratora. Uczynił to na prośbę władz radzieckich. Okazało się, że książka ta dotarła w głąb Związku Radzieckiego i na nią powołał się jeden z jego obywateli. Podczas okupacji znalazł się on na terenach Polski, bił tu Niemców w polskim oddziale partyzanckim, lecz nie mógł tego udowodnić. Dopiero moja powieść, mówiąca m. in. o nim, stała się dla niego brakującym dowodem.

— Jest pan także autorem scenariuszy telewizyjnych.

— W ostatnich latach żywo interesowałem się tym typem piśmarstwa. Efektem tego — 5 adaptacji utworów innych pisarzy oraz 6 własnych utworów dramatycznych, w tym 2 napisane wspólnie z drugim autorem. W październiku br. łódzka TV zrealizuje mój kolejny scenariusz.

— Czy twórczość dla TV daje panu satysfakcję?

— Z tym są kłopoty. Lubię tworzyć dla telewizji, to prawda. Gorzej, gdy sztuki telewizyjne, realizowane w studiach prowincjonalnych naszych TV — ulatują po prostu w eter. Nie można ich po latach powtórzyć.

— A telerekording?

— Niestety, z tego środka utrwalenia audycji telewizyjnych korzysta jedynie Warszawa.

— Pańskie zamierzenia twórcze?

— Ostatnio zajmuję się głównie dramatem. Ale dla pewnych spraw proza wydaje mi się przydatniejsza niż dramat. Dlatego zamierzam napisać powieść o ziemi łódzkiej. Ten region Polski jest „moją małą ojczyzną”, był nią już dla mego ojca i matki. Przy tym pasjonuje mnie charakterystyczny dla Polski proces szybkiego polszczenia się obokrajowców w okresie jej niewoli politycznej. To temat dotąd praktycznie nie wykorzystany.

Rozmawiał:  
T. SŁUPECKI



# OTO DZIŚ DZIEŃ KRWI I...

JEST NA CMENTARZU POWĄZKOWSKIM KWATERA POWSTAŃCZA. RZĘDY MOGIŁ W CIENIU BRZOSZOWYCH KRZYŻY. LEŻĄ TAM — OBOK STARYCH TOWARZYSZY BRONI — KILKUNASTOLETNI CHŁOPCY, MIANOWANI W OGNIU WALKI PODPORUCZNIKAMI. PĄTOS TEGO MIEJSCA PRZYWOŁUJE NA MYŚL SŁOWA PO DZIS DZIEŃ SŁAWICE GRECKICH WOJOWNIKÓW SPOD TERMOPIŁ: „PRZECHODNIU, IDZ, POWIEDZ SPARCIE...”



## Dzień powszedni Temidy

**L**ATO W PEŁNI. Szczyt urlopów, przepięknie na drogach i w pociągach pełnych ludzi wędrujących w różne strony kraju. Kto może — ucieka z miasta Choćby na sobotę i niedzielę.

Pozostają ci, którzy muszą pracować, którym sytuacja nie pozwala na wyjazd. Pozostają też... złodzieje mieszkaniowi. Tradycja już stała się, że po każdym okresie urlopowym rośnie ilość meldunków o kradzieży w nie zawsze najlepiej zabezpieczonych, stojących pustka mieszkaniach. I tradycyjnie też niewiele się na nieszczęściu bliźnich uczymy. Znam wypadek, kiedy wyjeżdżająca na miesięczny urlop rodzina pozostawiła otwarty łufcik w oknie parterowego mieszkania...

Ale i złodzieje — też przecież ludzie. I oni lubią świeże powietrze. Zwłaszcza ci młodzi. Buszują więc w przepięknych uzdrowiskach i coraz modniejszych campingach.

Traf chce, że wspomniane mieszkanie rodziny M. — mimo otwartej don drogi — zostało nie naruszone. Przekonał się o tym senior rodu, Tadeusz M., kiedy przyjechał po zapasowe ubrania. Jako że doszczętnie okradziono mu namiot rozbiły w jednej z atrakcyjniejszych miejscowości nad jednym z pięknych mazurskich jezior (1).

**N**IE WSZYSCY zabierają na urlop co cenniejsze przedmioty. Ale przecież prawie każdy z urlopowiczów paraduje dziś z transporem pod pachą. Sam spotkałem na

parkingu przez nikogo nie strzeżonym...  
Ludzie od zorganizowania wypoczynku umieją się urządzać. Zaś ludzie z tego wypoczynku korzystający nie zawsze potrafią sami upilnować tego wszystkiego, co tu nazwzili. Jakoś nie może do niektórych dotrzeć, że nikt poza nimi samymi odpowiedzialności za ich dobro nie bierze. Nawet ci, którzy biorą pieniądze. I to często pieniądze spore (1).

Na meidunek o kradzieży wędki kielosnik pewnego mazurskiego campingu (ś 52 zł na dobę za domek typu „psła budka”) z pobłażaniem machnął ręką — Tylko wędka? — zapytał dla przyzwolności. — Niech pan szuka, ale walczy

milicjant zainteresował się młodą pasażerką. Zapytał ile ma pieniędzy? Miała 2 zł i 80 groszy. Wybierała się nad morze!  
Taki amator i amatorów uroków urlopowych jest znacznie więcej. Ale przecież jeść trzeba. I jedzą. Czasem nawet więcej i lepiej niż niekie sytuowani wczasowicze, który po powrocie z kąpieli z przerażeniem stwierdza, że nie ma nie tylko ubrania, materacy i... portfela, który zostawił w namiocie, ale, że nie ma również i namiotu. A milicji znane są takie wypadki. Jak i obustudje pół namiotowych, która przecież odpowiada tylko za meidunek oraz... pobranie odpowiedniej opłaty. Znam wypadek, kiedy milicja zatrzy-

**W**ieczorami Hipocwymi, kiedy godzina policyjna wymiotła ludzi z ulic, slychać było przez uchylone okna „Etiudę rewolucyjną”. Umęczone miasto wsłuchiwało się w tę muzykę zagrzewającą do boju, wsłuchiwało się w komunikaty potwierdzające nadzieję. Armia Radziecka niepowstrzymanie idzie naprzód! Rozpalała się do białości wola walki, wzięcia odwetu za zdeptaną narodową godność, za krzywdy najbliższych. Dziewczyny szyły bialo-czerwone opaski, chłopcy ćwiczili strzelanie.

Nie wiedzieli jednak warszawiacy, że 14 czerwca na posiedzeniu Najwyższego Dowództwa Alianckiego, w którym uczestniczył zastępca szefa Sztabu Komendy Głównej AK, powiadano dobitnie:

„Ani Naczelne Dowództwo, ani gen. Eisenhower nie są w możności określić, kiedy ma nastąpić wybuch powstania w Polsce. To należy do rządu polskiego w Londynie, który powinien to uzgodnić ze Związkiem Sowieckim, bo tylko Rosja Sowiecka jest bezpośrednio zainteresowana tym działaniem”.

Lojalnie o stanowisku władz alianckich zawiadomiony został także szef Polskiej Misji Wojskowej, płk Mitkiewicz, słowami:

„Sprawa dowodzenia powstaniem zbrojnym w Polsce i sprawa uzgodnienia akcji tej ze Związkiem Sowieckim powinny nastąpić w miejscu, w Polsce, a nie w Londynie, ani w Waszyngtonie...”.

Nie wiedzieli też warszawiacy, że 28 lipca, tuż przed tragiczną decyzją, brytyjski podsekretarz stanu odmówił rządowi Mikołajczyka pomocy dla planowanego powstania, podkreślając m. in. „brak uzgodnienia tej akcji z rządem sowieckim”.

Powtarza się słowo „uzgodnić”. W czasie wojny to nie sugestia, to nakaz. Aliantom zależy na potężnym sojuszniku na Wschodzie. Lecz ani rząd londyński, ani naczelny wódz Sosnkowski, ani Delegatura w kraju i sztab AK nie będą przecież przeciegiwać swych poczynań z... przeciwnikiem. Zaślepia ich teoria „dwóch wrogów”. Chcą walki militarnej z Niemcami a równocześnie walki politycznej ze Związkiem Radzieckim. Nawet wbrew szansom, nawet wbrew logice.

Oto w połowie lipca fachowcy wojskowi Komendy Głównej AK ślą do Londynu szczegółowy raport o sytuacji na froncie wschodnim. Stwierdzają w nim, że

„Przy obecnym stanie sił niemieckich w Polsce i ich przygotowań przeciwpowstańców polegających na rozbudowie każdego budynku... w obronnie fortece z bunkrami i drutem kolczastym, powstanie nie ma widoków powodzenia”.

(Mowa tu zresztą o kraju, nie o Warszawie, która wg poprzedniej koncepcji miała być miastem otwartym). A jednak 31 lipca dowództwo AK wydało rozkaz wybuchu powstania w Warszawie.

Pierwszego sierpnia po południu padły pierwsze, nieskoordynowane strzały. Wyszedli na ulice chłopcy z bialo-czerwonymi opaskami na rękę. Większość bez broni, bo nie starczyło. Na „tygrysy” mieli „visy”, jak powiada piosenka powstańcza. Szły w ruch butelki z benzyną. Miasto na lewym brzegu podzielono na 5 obwodów, z samodzielnym rejonem Okęcie. Każdy z nich miał potem przeżyć swój dzień krwi i chwały, potem piekło i tragedię w antycznym wymiarze.

Choć dowództwo AK świadomie nie uzgodniło współdziałania z oddziałami AL, żołnierze

Armii Ludowej także stanęli do walki. W odezwie Dowództwa Warszawskiego Armii Ludowej czytamy:

„Walczyliśmy razem. Na barykadach Warszawy żołnierz AL obok żołnierza AK w boju bohaterkiej współpracy bije wspólnie niemieckiego okupanta. Pod dumnie topoczącym bialo-czerwonym sztandarem stoimy zjednoczeni...”.

Budzi podziw niezwykły hart ludzi miasta nieujarzmionego. Na tym tle jeszcze bardziej odrażające stają się zimne, cyniczne kalkulacje polityczne dowództwa AK i Delegatury, torpedujące wszelkie próby porozumienia z Armią Radziecką i dowództwem I Armii WP.

Kiedy w pierwszym tygodniu września wiadome już było, że nie ma szans i grupa oficerów zażądała nawiązania łączności iskrowej z gen. Rola-Zymierskim, autorów pisma przekazało prokuratorowi wojskowemu. Gdy sam gen. Monter, jeden z przywódców AK, napisał wręcz do gen. Bora-Komorowskiego „Proponuję wezwać nieśmiało Zymierskiego na odsiecz i przyrzec mu lojalną współpracę” — szef Armii Krajowej odpowiedział: „Zwracanie się do Zymierskiego jest moim zdaniem zdradą”.

W każdym odbitym powstańcom skrawku miasta Niemcy przeprowadzali pacyfikację wstępne, po czym przystępowali do systematycznego mordowania ludności. Oto relacja z jednego tylko miejsca kaźni, przy ul. Wolskiej:

„Podeszłam w ostatniej czwórcie do miejsca egzekucji razem z trojgiem dzieci... W pewnym momencie stojący za nami strzelił najstarszemu synkowi w tył głowy, następne strzały ugodziły młodsze dzieci i mnie. Przewróciłam się. Strzał oddany do mnie nie był śmiertelny. Przewróciłam się, dostałam krwotoku ciążowego, byłam jednak przytomna. Wprowadzono nową partię mężczyzn, których trupy padały i na mnie. Wprowadzono dalszą partię kobiet i dzieci...”.

Już po wojnie z terenu Parku Sowińskiego zebrano 1120 kg prochów ludzkich, z Alei Ujazdowskich 5578 kg. W miesiąc po upadku powstania jeden z katów Warszawy, Reinferth, pisał: „Polacy ściągali do Warszawy swój najmłodszy i najlepszy materiał ludzki. Myśmy i tego wroga pokonali i zadali mu straty w ludziach wynoszące około ćwierć miliona...”.

W imię czego Warszawa zapłaciła tak straszliwą cenę? Dlaczego kontynuowały przedwrześniowego porządku w Londynie i w nurcie Polski podziemnej wzięli na swoje sumienie taką ogromną odpowiedzialność, decydując się niemal z dnia na dzień na wywołanie powstania? Wszak jeszcze w połowie lipca o tym nie myśleli.

...W dniu 22 lipca 1944 r. na skrawku polskiej ziemi uwolnionej od okupanta hitlerowskiego utworzony został Polski Komitet Wywolenia Narodowego. W kilka dni później, pod koniec lipca, Mikołajczyk udał się do Moskwy, aby przeprowadzić rozmowy z rządem radzieckim — pisze Zenon Kliszkowski, wówczas porucznik Zenon, z-ca dowódcy zgrupowania AL na Żoliborzu. — „Próba opanowania Warszawy przez AK przed wejściem do niej Armii Radzieckiej, ujawnienie się Delegatury londyńskiego rządu emigracyjnego i przejęcia przez nią całej władzy cywilnej w stolicy kraju była skierowana przeciwko nowej władzy ludowej, miała bowiem pokazać światu, kto posiada w kraju rzeczywistą władzę, miała postawić obóz lewicy wobec faktów dokonanych...”.

Nie wiedzieli o tym ci wspaniali chłopcy spoczywający dziś w cieniu brzoszowych krzyży, ani tysiące innych, pogrzebanych bezimiennie. I chyba lżej im było ginąć tylko z myślą o wolnej ojczyźnie i wolnej Warszawie.

IRENA SOLIŃSKA

pie, aby ją pan znalazł. Sądzę, że to miejscowi. Wyciągną ją dopiero po sezonie.  
Poszkodowany nie szukał. Widać wytumaczył sobie stratę i... cieszył się, że to tylko wędka. I to taka mizerna za 120 zł.

Bo trafił na miejscowych. Miał więc szczęście. Ci bawiący na gościnnych występach kradną więcej.

**A** JAKŻE MAJĄ NIE KRAŚĆ, kiedy...  
Pewien mój znajomy wziął do auta stojącą przy drodze dziewczynę. Przy którejś kontroli drogowej

mała pewnego długowłosego „urlopowicza” z walizką pełną tranzystorowych odbiorników. Wybierał się już w drogę powrotną do domu. Radiodbiorniki — jak tłumaczył — po prostu znalazł w lasie.

Oczywiście, do domu nie pojechał. Miejscowe organa ścigania „przedłużyły” mu urlop na razie na okres nieokreślony. Sąd zdecydował, czy pomyślowy młodzian skorzysta z dobrodziejstwa amnestii, czy też zostanie na Mazurach i w stójka jesien. Ale przecież w tym, co mówił, było trochę prawdy.

Na polach namiotowych, wśród domków campingowych, na nadmorskich

## Złodzieje na urlopie

plażach i nad uroczymi jeziorami można znaleźć nie tylko odbiorniki tranzystorowe czy aparaty fotograficzne. Oczywiście pod warunkiem, że się tego tam szuka i wykorzystuje odpowiedni moment dla ich „znalezienia”. Nikt, kto jedzie na uczciwie zastużony odpoczynek, nie szuka tam wartościowych przedmiotów. Ale szukając słońca, wody i świeżego powietrza nie wszyscy też pamiętają, że są ludzie, którzy — choć również przyjechali tam z odległych miast — zgola odmienny niż oni mają cel. A pamiętać o tym warto. Choćby po to, aby nie mieć pospótnego urlopu. Tego w pełni zasłużonego i oczekiwane nieraz miesiącami.

JANUSZ KRAJEWSKI



## Wykopy pod trzeci wieżowiec centrum

Zaloga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 — która wybudowała pierwszy wieżowiec naszego city przy rogu Roosevelta i Sienkiewicza, a mianowicie 16-kondygnacyjny gmach „Unibudu” i doprowadziła już niemal pod dach następny wieżowiec, również liczący sobie 16 kondygnacji (dla Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych) — przystąpiła do wykopów trzeciego z czterech mających tam stanąć wieżowców. Sam plac budowy nie jest widoczny z ul. Głównej albowiem zasłaniają go stare przewidziane do rozbiórki rudery. Dom o wysokości takiej jak poprzednie stanie pomiędzy budowanym aktualnie a ul. Piotrkowską. Do końca bież. roku budowniczowie zamierzają wznieść co najmniej 3 kondygnacje.

W przyszłym roku ruszą prace przy budowie następnego, ostatniego w tym rejonie gmachu, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej. Będzie to najwyższy z wieżowców city. Osiągnie 20 kondygnacji. (AP)

## Spotkanie przy

NTU

NTU

303-04

# Co dalej, maturzysto? i ósmoklasisto

PODZAS OSTATNIEGO SPOTKANIA PRZY NTU NA PYTANIA NASZYCH CZYTELNIKÓW ODPOWIADALI MGR GENOWEFA ADAMCZEWSKA I MGR MARIA FRĄCZAK Z KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO M. ŁÓDZI ORAZ HELENA CORALINI I KAZIMIERA JAROS Z WYDZIAŁU ZATRUDNIENIA PRZYDZIUM EN. M. ŁÓDZI. ROZMAWIANO Z OK. 50 OSOBAMI, A KILKU CZYTELNIKÓW NIE MÓGĄC SIĘ DODZWIŹNIĆ PRZYSZŁO DO REDAKCJI.

Najwięcej pytań stawiali maturzyści, którzy nie dostali się na wyższe uczelnie i pragną kontynuować naukę w państwowym szkole technicznej. Są jeszcze szanse ubiegania się o przyjęcie do następujących szkół dziennych: PST przy Technikum Włókienniczym nr 1 (Zeromskiego 115), kierunek chemiczna obróbka włókna, PST przy Technikum Elektrycznym (ul. M. Fornalskiej 51) kierunek — elektronika medyczna,

PST przy Technikum Ekonomicznym nr 1 (Drewnowska 171) — programowanie elektronicznych maszyn liczących. Podania przyjmuje jeszcze tak że Państwowa Szkoła Techniczna dla Pracujących (przy Technikum Chemicznym (Tamka 12) kierunek — analiza chemiczna. Egzamin odbył się w końcu sierpnia.

Sa również wolne miejsca w Państwowej Szkole Pielęgniarskiej przy ul. Ciołkowskiego w 2-letniej szkole dla pielęgniarek oraz 2,5-letniej szkole dla położnych.

Dla maturzystów organizowane będą kursy — przez Stowarzyszenie Księgowych (Piotrkowska 53) oraz przez Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów (Sienkiewicza 63) — z zakresu księgowości, prowadzenia sekretariatu oraz maszynopisania.

JAKIE SA MOŻLIWOŚCI ZATRUDNIENIA ABSOLWENTÓW LICZĄC OGÓLNOKSZTAŁCACYCH?

Do tej pory wielu absolwentów skorzystało już z propozycji handlu i podjęło pracę w charakterze sprzedawców, większość w sklepach branżowych. Pewna liczba skierowano również do Urzędu Telefonów Międzymiastowych w charakterze telefonistek oraz do obwodowych urzędów pocztowych. W dalszym ciągu pozostają możliwości kierowania absolwentów LO na podobne stanowiska pracy. Jednocześnie wydział czyni starania o zdobycie jak największej ilości wolnych miejsc dla tegorocznych maturzystów.

Znalazły się zakłady pracy, które rozumiejąc sytuację postanowiły przeskoczyć pewną liczbę absolwentów LO przyjmując do takich zawodów, jak: podmiistrzów tkalni, tokarzy-frezowników, z szansa wykonywania pracy w charakterze brygadzysty. Są to zakłady: ZPW im. Winosy Ludów oraz Fabryka Maszyn Jedwabniczych. Pożądane byłoby, aby podobne postąpiły i inne zakłady odczuwające brak kwalifikowanych kadr. Tym bardziej, że dotychczasowa praktyka wykazuje (np. w Zakładach im. Strzelczyka), że absolwenci LO po przeskoczeniu stają się pełnowartościowymi pracownikami. Warto podkreślić, że maturzyści szybko opanowują zawód.

Wydział Zatrudnienia planuje w najbliższym czasie zorganizowanie kursu dla absolwentów LO. Będzie to kurs maszynopisania z znajomością biurowości. Jeśli będą chętni, jeden z nich 4-miesięczny, rozpocznie się już w sierpniu. Kurs opłacany będzie przez Wydział Zatrudnienia z funduszu interwencyjnego. Osoby znajdujące się w trudnych warunkach materialnych mogą uzyskać stypendium w okresie szkolenia. Chętni powinni jak najszybciej zgłosić się do Wydziału Zatrudnienia (ul. Wólczańska 48, I piętro, pokój 17).

Były również pytania dotyczące szkół zawodowych dla absolwentów szkół podstawowych. Jeszcze przyjmują kandydatów następujące szkoły zawodowe dla młodzieży nie pracującej

(jest kilkaset wolnych miejsc): ZS Budowlana nr 1 (przy ul. Zubardzkiej 15), ZS Budowlana nr 2 (Kopcińskiego 3/5). W szkołach przykładowych jest jeszcze 700 wolnych miejsc, zarówno dla dziewcząt jak i dla chłopców. Przyjmują: ZS Budowlana nr 2 (LZB) ul. Sienkiewicza 4/8, nr 1 (Przedziałana 66) oraz w „Anitanie” (Armii Czerwonej 113), ZPH im. Marchlewskiego (Drewnowska 88), ZPW A. Struga (Lakowa 11) i MPK (Zakątna). Szkoły te kształcą: murarzy, cieśli, stolarzy, posadzkarzy, monterów instalacji sanitarnej, mechaników maszyn i urządzeń przemysłowych, aparaty przemysłu chemicznego, elektryków, tkaczy, przedziałalników i wykonawców. Do tych szkół przyjmuje się bez egzaminu.

Notowała K.A.S.  
Foto: L. Olejniczak

## NIELETNI — w kręgu zainteresowania

Grupa chłopców nieletnich złapana została na kradzieży. Schwytano ich w momencie, kiedy odchodzili z lupem od sklepu spożywczego. Czekolady, butelki z winem, papierosy, kilka torebek kawy — oto co skradli.

Dochođenje wykazało, że to nie był ich pierwszy „skok” — okradli już kilka kiosków „Ruchu”, włamali się do szkoły, skradli radio i magnetofon. Przerazające — najstarszy z nich miał 17 lat — najmłodszy chodził do 5 klasy szkoły podstawowej. Chłopcy ci zostali ukarani — jeden spędzi kilka lat w domu poprawczym, inni, ci mniej winni, dostaną kuratorów.

Nie jest to przypadek odosobniony, przestępczość nieletnich stała się problemem bardzo poważnym; problemem nad którym któregoś dnia musi przemyśleć — pedagogów, psychologów, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, milicji i — czynników społecznych.

Aby walczyć ze złem, to zupełnie jak w przypadku choroby — należy przede wszystkim szukać przyczyn. I w tym wypadku wszystkie badania wskazują na to, że przyczyn przestępczości nieletnich obywateli szukać należy w środowisku, w którym dziecko przeżywa.

Do pracy nad dziećmi i młodzieżą następującymi trudnościami wychowawczą, powołane zostały w dzielnicach społeczne poradnie wychowawcze ORMO. Z inicjatywa tą wysłała dzielnica Śródmieście. Następne poradnie powstały na Bałutach i na Polesiu.

Placówkami tymi kierują dłużej, doświadczeni ORMO-woy, całym sercem oddani pracy społecznej z dziećmi. Do pracy tej oddelegowano grono specjalistów, pedagogów, psychologów i prawników.

Do tej pory gros spraw rozpatrywanych przez poradnię dotyczył dzieci i młodzieży skierowanych przez komendy dzielnicowe MO. Nie jest to jednak zasada. W miarę rozwoju działalności poradnie starają się badać o to, aby poturbujacy rady czy pomocy zgłaszali się sami.

Praca poradni — wywiady środowiskowe, rozmowy z rodzicami i z dzieckiem, I na tej podstawie podejmują się odpowiednie decyzje zmierzające do poprawy sytuacji dziecka. Najczęściej są to sprawy dotyczące podjęcia nauki, pracy, a także trudności bytowe. Poradnie występują również z odpowiednimi wnioskami do innych instytucji i organów społecznych, do sądów opiekuńczych, Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej. Są to wnioski o pomoc materialną, o przyniesienie leczenia ojeów alkoholowych.

Większość nieletnich, którzy trafiają do poradni, objęta zostaje stałą opieką kuratorów ORMO-woów. Kurator taki odwiedza podopiecznego w domu rodzinnym, służy pomocą i radą w rozwiązywaniu trudności życiowych, utrzymuje również stały kontakt ze szkołą.

E. O.

## Nowe pielęgniarki



W Państwowej Szkole Pielęgniarskiej przy ul. Ciołkowskiego odbyła się ostatnio miła uroczystość wręczenia dyplomów 81 absolwentom rocznej i 2-letniej szkoły.

Na zdjęciu: przodujące dyplomantki szkoły 2-letniej: Krystyna Tłokińska, Elżbieta Humel, i Halina Grabowska, które otrzymały nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorową opiekę nad chorymi podczas praktyk szpitalnych. Dziewczęta nie potrzebu-

ją naturalnie martwić się o pracę. W Łodzi jest jeszcze wciąż niedobór kadr pielęgniarskich i na każdą absolwentkę szkoły czekają miejsca w poradniach i szpitalach.

Szkola przyjmuje jeszcze za pisy dla kandydatek z Łodzi na pierwszy rok nauki do 2-letniej szkoły pielęgniarskiej i 2,5-letniej szkoły położnych. Wymagane jest świadectwo dojrzałości.

(K)  
foto: L. Olejniczak

## Rajd po „mlecznej drodze“

Rozpoczęta na łamach prasy kampania na temat zaopatrzenia sklepów łódzkich w mleko dała pożądane rezultaty. Mieliśmy okazję przekonać się o tym w czasie wczorajszego rajdu po placówkach handlujących mlekiem. Rajd rozpoczęliśmy o godz. 7.30.

Sklep MHD nr 34, ul. Woronicza 2. — Mleka jest dużo. Kupić można również maślankę. Kierownik i personel zapewniają nas, że mleka jest pod dostatkiem. — Mimo że nie mamy ciągłości sprzedaży, na ogół handlujemy mlekiem przez cały dzień. Wczoraj tylko nie dostaliśmy zamówionej maślanki. Jeśli zauważymy, że popyt na mleko wzrasta, zamawiamy go więcej.

Sklep PSS nr 422, ul. Aleksandrowska 70, na dalekim Teofilowie. Godzina 8, a klientka kupuje już ostatni litr mleka. Rozmawiamy z kierowniczką. Jaka jest tego przyczyna?

— Ach! dzisiaj mam urwanie głowy z mlekiem. Pracuję już od godz. 4.45. Zaopatrująca nas Spółdzielnia Mleczarska w Puczniewie nie przysłała mleka na dostawę domową, trzeba więc było klientom dać mleko przeznaczone do sprzedaży w sklepie. Nic więc dziwnego, że wielu klientów wyszło ze sklepu z niczym. Mam nadzieję, że jeszcze dowiozą. Interweniowałam w dyrekcji. Dzisiejsze opóźnienie dostawy to nie jest wypadek odosobniony. Często przysparza nam to wielu kłopotów i przykrości ze strony naszych klientów. Nie dostajemy również maślanki, bo spółdzielnia w Puczniewie jej nie posiada.

Sklep 472 PSS „Spolem”, ul. Rojna. Tutaj mleko jest. Bardzo rzadko się zdarza, aby go do godz. 10 zabrakło. — W chwili, kiedy zapotrzebowanie jest większe, zamawiamy więcej — mówi kierowniczka tego sklepu.

Tak samo sytuacja wygląda w sklepach PSS nr 308 przy ul. Limanowskiego 207 i nr 322 przy ul. Kalinowej. Bywa, mówią kierownicy tych sklepów, że mleka mamy za dużo, zostaje na drugi dzień. Jedyne awarie, które się zdarzają, to opóźnione dostawy.

Na późne dostawy (nierez dopiero o godz. 8) skarżyła się również kierowniczka sklepu PSS nr 357 na ul. Biegańskiej.

Personel sklepu MHD nr 50 przy ul. Łagiewnickiej 61 — mimo, że mleko jest — też ma powód do narzekania. Klienci domagają się mleka butelkowanego, a spółdzielnia w Nowosolnej przysłała tylko w koniach.

Sklep MHD nr 79, ul. Boya Żeleńskiego 5. Mleko można wybierać i butelkowane i z konwi, jest i pełnotłuste.

— Ostatnio się poprawiło — mówi kierowniczka tej placówki. — Mieliśmy kłopoty z dostawami, albo otrzymywaliśmy mleko późno, albo mniej niż zamówiliśmy. Zaopatrują nas Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi i w Nowosolnej. Ta ostatnia przysparza nam największe kłopoty.

Sklep MHD 273, ul. Wierzbowa 27. I tutaj jest pełny asortyment mleka. — Od wczoraj nastąpiła radykalna zmiana. Dostaliśmy pełne zamówienie — mówi kierowniczka. Do tej pory otrzymywaliśmy o kilka skrzyń mniej niż zamawialiśmy. I dlatego zdziwiła nas bardzo jedna z wypowiedzi w którymś z dzienników, że mleczarnie mogą dostarczyć każdą ilość mleka. Dlaczego więc nie dawają? I jeszcze jedno, co uważam za przyczynę niedostatku mleka, jaki ostatnio obserwowaliśmy — kontynuuję rozmowę. — Przez miesiąc nie było możliwości zwrotu mleka butelkowanego. Stąd też ostrożność kierowników przy sporządzaniu zamówień. Bilo to przecież po ich kieszeni. Od dzisiaj sytuacja się zmieniła. Możemy przecenić mleko, jeśli się zsiądzie.

Odwiedziliśmy jeszcze sklep MHD nr 404 przy ul. Tatrzańskiej na Dąbrowie i PSS nr 975 przy ul. Rzgowskiej 87. W obu tych sklepach mleko było, personel nie ma kłopotów z tym artykułem. Mleka jest tyle, ile potrzebują klienci a bywa, że zostaje z dnia na dzień.

Tyle w handlu, a jak wygląda sprawa mleka w barach mlecznych? — o tym napiszemy w osobnym artykule.

E. ORZESKÓWNA



## Radości i kłopoty działkowców

Amatorów na działki jest w naszym mieście wielu. Co rok pewnej liczbie łódzian udaje się zdobyć wymarzony ogródek. Tak np. po raz pierwszy w tym roku uprawia swoje działki prawie 70 rodzin w POD „Kra-kus” przy ul. Drewnowskiej.

Dzięki aktywnemu zarządowi, na czele którego stanął J. Gótebowski, teren, który w ub. roku przypominał śmietnisko, dziś jest pełen zieleni, kwiatów i altan. Działkowcy zdążyli nawet w czynnie społecznym wykonanie świetlicy. Uroczyste otwarcie nowego ogrodu nastąpi w dniach działkowca, które przypadają na okres od 1 do 8 września br.

Niestety, nie każdy ogród udaje się tak szybko urządzić. Np. obiekt dla ZPO im. Ry-chlińskiego przy ul. Maszynowej otrzymał niedawno nową lokalizację i w związku z tym jego uruchomienie przesuwa się na jesień. Opóźnienie nastąpiło także w otwarciu ogrodu miejskiego przy ul. Astronautów. Ceka na to dziecięci wie 100 rodzin, które proszą aby Zarząd Dróg i Zieleni jak najszybciej przeprowadził konieczne urządzenia. Dopiero wtedy bowiem będzie można zacząć uprawę działek. (K)

MATKO, NIE PRZEGRZEWAJ DZIECKA. PRZEGRZEWANIE OSŁABIA JĄ I CZYNI SKŁONIA DO BIE-GUNKI.

## Wczoraj w Łodzi

### PIERWSZY DZIEŃ SIERPNI...

...rozpoczął się upalnie. Maksymalna temperatura dnia wyniosła 28,5 st. C. Na lotnisku Aeroklubu Łódzkiego przy pięknej pogodzie odbywał się siódmy z kolei dzień kursu przysposabiającego do studiów dla chłopców, którzy zdali egzamin konkursowy do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej. Każdy z 21 uczestników (w tym 2 łódzian i 1 z terenu województwa łódzkiego) ćwiczył loty na samolotach TS-8-Bies. Pomysłowa aura sprawiła, że odbywały się też treningi na szybowcach.

### PONAD 40 MINUT...

...od godz. 8.15 do 8.50 czekała wczoraj spora grupa osób na przystanku tramwajowym Marysina przy ul. Warszawskiej róg Deczyńskiego na „6semkę”. A przecież na rozkładzie jazdy było pisano wyraźnie, że tramwaj kursuje co kilkanaście minut. Denerwowały się zwłaszcza kobiety, którym spieszyło na Bałucki Rynek po płatkowe zakupy.

### Z ANGLE...

...przyszło zamówienie do łódzkiej kwiaciarni „Konwalia” na przekazanie pewnej liczby wianok z róż. Prezent pochodzi od osoby przebywającej na

stale poza krajem i przeznaczony jest dla siostry mieszkającej w Łodzi, która wychodzi obecnie za mąż. Kilku łódzian natomiast zamówiło wspólnie bukiet dla kolegi, który okresowo przebywa już od przeszło roku w Chicago. Kwiaty mają być dostarczone 1 września w imieniu Bronisława.

### PALMIARNIA...

...podobnie jak codziennie od dwu lat zamknięta była wczoraj dla zwiedzających. Można było oglądać tylko wystawione na zewnątrz takie rośliny jak agawy, krzewy pieprzu i drzewa pomarańczowe oraz cytrynowe. Znajdujące się wewnątrz stare, około 100-letnie palmy, czekają wciąż na remont swego pomieszczenia, którego strop grozi zawaleniem

### WIEWIORKI...

...zamieszkujące Park Ludowy zrobili wczoraj wynad do POD im. Rogowicza i M. Mireckiego Działkowcy zauważyli, że u podobaly sobie krzewy morelowe. Okazało się, że celem degustacji były nie tyle smaczne owoce, co ich pestki, przedstawiające dla rudoch zwierzątek nie lada smakołyk. (Kas)

## O materacach ciąg dalszy

W rubryce „Wczoraj w Łodzi” pisaliśmy o trudnościach ze znalezieniem punktu naprawy materaców turystycznych. I okazało się, że trudność ma zna było uniknąć, gdyby Ośrodek Informacji Usługowej był poinformowany. Już w dniu ukazania się notatki, odebrał mi telefon z Ośrodka „Praktyczna Pani” PSS „Spolem”. Oddział Śródmieście, Piotrkowska 31. Bardzo miły głos damski poinformował nas, że wiaś nie ośrodek wykonuje tego typu naprawy — szybko, solidnie i tanio.

— Ośrodek Informacji Usługowej powinien o tym wiedzieć, zawiadaliśmy ich o tym. My jesteśmy tego samego zdania. (E. O.)



# CO? GDZIE? KIEDY?

## WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 83  
Straz Pożarna 98  
Pogotowie Ratunkowe 99  
Pogotowie MO 07. 400-00. 500-00  
Informacja PEP 581-11  
Informacja PKS 265-98  
Pomoc drogowa PZM 588-80  
Pogotowie energetyczne 334-31  
Pogotowie oświat. ul. 220-85  
Ośrodek Inf. - Ust. LZSP 338-10  
Łódzki Ośrodek Inform. Turystyczny 359-13

## TEATRY

NIECZYNNE  
VARIETE HESSE-REVUE (Plac Niepodległości) godz. 19

## MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁOKIEN NICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne godz. 10-17.  
MUZEUM SZTUKI (ul. Wierzyńskiego 36) - nieczynne.  
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - nieczynne.  
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) czynne godz. 10-17.  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) w sierpniu nieczynne

## WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) „Łódź w malarstwie” godz. 10-18.  
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) „Współczesna sztuka ludowa ziemi łódzkiej” godz. 10-13.

## KINA PREMIEROWE

BALTYK - „Damski gang” od lat 16 (ang.) godz. 10; „Kleopatry” od lat 16 (USA) godz. 13.30, 15.15  
POLONIA - „Rzeczpospolita babska” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18.30, 19.30, 20  
WISLA - „Pustelnia parmeńska” od lat 14 (fr.-wl.) godz. 16, 18  
WOLNOSC - „Kobieta o wadach” od lat 18 (jap.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
WOLNOSC - „Morderstwo w poniedziałek” od lat 16 (NRD) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
ZACHETA - „Dziwiska dla księcia” od lat 18 (wl.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
TATRY LETNIE - „Święty za stawia pułapkę” od lat 14 (fr.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)  
STYLOWY LETNIE - „Sida” od lat 16 (ang.) godz. 30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

## KINA STUDYJNE

STYLOWY - „Osiem i pół” od lat 16 (wl.) godz. 15, 17.30, 20  
STUDIO - „Wehikuł czasu” od lat 14 (USA) g. 17.15, 19.30

## SEANSE NOCNE

WLOKNIARZ - „Kobieta wąż” (ang.) godz. 22.15  
MUZA - „Kaleidoskop” (ang.) godz. 22.15

\* \* \*

ADRIA - „Człowiek z M-3” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15. Pożegnanie z tytułem: „I da lej będę śpiewać” od lat 12 (ang.) godz. 18, 20

# „Chemikolor”

## w niezbyt wesołej tonacji

Zacznijmy jednak od tych bardziej przyjemnych spraw. „Chemikolor” - przedsiębiorstwo obrotu chemikaliami organicznymi i barwnikami zaopatrzone w te produkty przemysłowe wiodące, skórzane, papiernicze; właściwie cały przemysł lekki na terenie kraju. Roczny obrót wynosi 8 mld zł. Jako typowe przedsiębiorstwo dystrybucyjne, „Chemikolor” musi posiadać przede wszystkim odpowiednie zaplecze magazynowe i laboratoryjne. Aktualnie w magazynach mieszczących się na Pl. Zwycięstwa, o powierzchni 3.600 m. kw., znajduje się towar wartości około kilkuset mln zł. Powierzchnia magazynów oraz dosyć prymitywne ich wyposażenie jest zupełnie niewystarczające dla potrzeb przedsiębiorstwa.

Od 1 stycznia br. „Chemikolor” miał się przeprowadzić do nowego obiektu na ul. Morgowej. Niestety... Generalny wykonawca, którym jest Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłowe nr 1, w tym terminie obiektu nie wykonał. Kolejny termin odbioru, wyznaczony na koniec marca został również nie dotrzymany. 30 maja nastąpił wreszcie ostateczny odbiór budynku, ale bez wykonania elewacji i uporządkowania terenu.

Mimo odbioru utrudniają rzeczywistość przebiegające prace remontowe obiektu liczone drobnymi usterkami. Są kłopoty z windami, w magazynach nie założono krat na wszystkie kleszcze, co nie pozwala w myśl przepisów bhp na złożenie tu towaru, w pomieszczeniach administracyjnych odpada tynk ze ścian i sufitów, płytki na podłogach są w wielu miejscach ruchome itd. itp.

Generalny wykonawca poczuwa się do winy jedynie jeżeli chodzi o elewację. Opóźnienie w budowie tłumaczy licznymi zmianami w projekcie, które wstrzymywały tok robót. Najdziwniejsze jest to, że najwięcej poprawek zgłaszał sam... wykonawca (!) Pomijając już poprzednie kontrole projektu (wykonane przez warszawski „PROChem), generalny wykonawca przed przystąpieniem do robót miał trzymiesięczny okres na zgłoszenie swoich zastrzeżeń czy poprawek co do rozstrzygnięć projektowych. W tym okresie zaakceptowano projekt bez zastrzeżeń.

Dyrektorzy „Chemikoloru”, mgr H. Sokół i mgr inż. S. Roman, mają dużo uzasadnionych pretensji do wykonawcy, nie tylko dlatego, że opóźnienie wykonania narazi ich przedsięwzięcie na straty materialne. Daleko gorsze są straty w prestiżu i stosunkach gospodarczych z innymi krajami. W maju br. miała się odbyć polsko-czechosłowacka wystawa

barwników. Wystawy tego typu odbywają się co dwa lata na przemian w obu krajach. W tym roku powierzono organizację Łodzi, a konkretnie „Chemikolorowi”. Wystawa miała mieć wyjątkowo uroczysty charakter w związku z obchodzoną w tym roku 75-leciem polskiego przemysłu barwnikarskiego.

Obrzymie magazyny w nowym budynku „Chemikoloru” zostały przewidziane jako sale wystawowe. W wyniku niewykonania wszystkich prac przez wykonawcę, wystawę w ostatniej chwili odwołano. Została przeniesiona na wrzesień.

Istnieją jednak uzasadnione obawy, czy i w wrześniu wystawa się odbędzie.

(K. SOW.)

## Jak sobie poświęcisz...

Nasz Czytelnik, p. A. Sokółowski, którego korespondencja oświetliła Łódź wykorzystaliśmy w niedzielnej „Panoramie”, preprasa dr. Jana Fijałki, autora pracy „Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okolicy łódzkiej - wiek XIX do roku 1870” (Łódź, ŁTN, 1962), za niepodanie - wskutek przeoczenia - źródeł informacji.

## Książki czekają na Was

Czytelnikom łódzkiej prasy i radiu słuchaczom znane jest dobrze nazwisko Tadeusza Słuckiego, jako autora małych, ale bardzo różnorodnych form literackich. Obecnie przyszedł czas na debiut książkowy - w postaci satyrycznej powieści - „Tamtó dziwne lato”. Jej fabuła oparta jest na zabawnym nieporozumieniu. Pewien student politechniki, dzięki protekcji ustosunkowanego starszego kolegi, miał spędzić wakacje w jakimś PGR na zapadłej prowincji, rekompensując pobyt paroma reportażami. Ale personel owego PGR wraz z jego dyrektorem, nie orientując się należycie w sytuacji wziął naszego wczasowicza za jakiegoś koryfeusza polskiej literatury, który przyjechał do PGR, by napisać tutaj...wieską trylogię. Ta ogólna opinia była tak uporzycza i po prostu „wiążąca”, że student uznał ją za „vox populi - vox Dei” - i rzeczywiście - trylogię pisać zaczął. Zanim nieporozumienie wyjaśniło się ostatecznie, niedoszłemu autorowi trylogii wypadło przeżyć parę przykrych chwil, wyjechał jednak w końcu z PGR bogatszy w doświadczenie życiowe, a pozbawiony naiwnych i niebezpiecznych złudzeń na temat talentów, których nie posiadał. I jedno i drugie powinien był sobie zapisać na rachunek zysków.

Powieść Słuckiego jest niewątpliwie próbą udatną i zachęcającą. Utrzymana w tonacji satyrycznej i nie stroniąca od karykatury, okraszona interesującym (choć trochę zygmaty) wątkiem miłosnym i charakterystycznymi scenkami „rodzajowymi” powieści „Tamtó dziwne lato” ma jeszcze i ten walor, że ośmiesza swą treścią prymitywny i przesadny kult pewnych środowisk prowincjonalnych wobec wszystkich i wszystkich, co ma jakiś - nawet tylko mniemany - związek z literaturą. Pozwólte sobie w końcu na uwagę, że większą wartość i siłę ma nurtu narracyjnego, dająca się osiągnąć

poprzez stosowanie oszczędności werbalnej - wyszlaby powieści na dobre.

\* \* \*

Drugą na dziś pozycją wierską będzie zbiór dziewięciu opowiadań Wincentego Burka - „Nawalnica” Autor zadebiutował już w 1935 roku z dużym powodzeniem swą realistyczną - i autentyczną - książką „Droga przez wieś”. Tematyka nowych opowiadań Burka, oparta jest na znanych mu z autopsji

# Na wsi i w mieście

losach rodzinnej wsi w latach okupacji i w pierwszych okresie powojennym.

A teraz coś raczej miejskiego, mianowicie wybór felietonów Włodzimierza Krzemieńskiego, który pod pseudonimem „Cwiek” uprawia ten rodzaj publicystyki już od 5 lat w rubryce „Lewym okiem” łódzkiej „Ogłoszeń”. Ten tytuł nosi też i sygnalizowany na tym miejscu wybór. Ze felietony Krzemieńskiego, godzące zazwyczaj celnie i dowcipnie w rozliczne nasze (zw. bolączki i niedociągnięcia, czerpiąc materiał „prosto z życia”, o tym wiemy wszyscy. Tu stwierdzić wypada wspólnie z autorem, że w wielu przypadkach felietony te nie straciły na aktualności, gdyż nie straciły też na aktualności ostrzeżenie ich dotknięte sprawy do naprawy.

B. D.

\* Wydawnictwo Łódzkie, str. 232, cena 12 zł

\*\* Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, str.

152, cena 10 zł.

\*\*\* Wydawnictwo Łódzkie, str. 304, cena

12 zł.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Dr BORECKI - ginekolog. Traugutta 9.  
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kosciuszki 67 wykonuje operacje usuwania zylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-87 5071-g  
OGRODNICTWO kupię lub przystąpię do spółki. Oferty „73562” Prasa, Piotrkowska 96  
DOMEK 3-izbowy, podpiwniczony przy tramwaju (Doły) kupię. Mieszkanie na zamianę. 647-13 wieczorem  
DOMEK 5-izbowy, działkę z 2 ha zalesiona, przystąpię kolejowej sprzedam. Obiekt nadaje się na hodowlę względnie na zbiorowisko letniska. Oferty „73520” Prasa, Piotrkowska 96  
DOM 1-rodzinny w Trębaczowie k. Wielunia - sprzedam. Adamowicz, Toruń, Niedzwiedzia 20.  
DOM 1-rodzinny 4-pokojowy z wygodami, c. o. sprzedam. Kutno, Konopnickiej 10, tel. 883, po godzinie 17 73542 g  
DOM 1-rodzinny z placem 800 m kw. sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Zgierz, Obr. Pokoju 5  
PUDEŁKI sprzedam. Odrzańskich 18 73419 g  
MAGIEL - prasownicze elektryczne albo elektryczno-gazowy kupię oraz wynajmę lokal z gazem i elektryfikowany. Oferty „73496” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego, najchętniej w środku miesiąca poszukuję. Tel. 218-79, godz. 10-14  
DWA studentów lub małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) przyjmą do samodzielnego pokoju bez wygód. Oferty „73495” Prasa, Piotrkowska 96  
SOSNOWIEC - nowe budownictwo 35 m kw. za miastem w mieszkaniu 1-pokojowe w Łodzi nowe budownictwo lub większe, stare budownictwo. Oferty „73481” Prasa, Piotrkowska 96  
DĄBROWA nr 1 k. Pabianic, p-ta Ksawerowa - place: 2.050 i 2.820 m kw. - ogrodzone i zadrzewione - sprzedam. Gawlicki 73505 g  
2 POKOJE, kuchnię „M-3”, bloki, zamienie na większe z wygodami. Oferty „73508” Prasa, Piotrkowska 96  
SZCZECIN - centrum, dwa pokoje, kuchnię, wygody, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „73507” Prasa, Piotrkowska 96  
BLOKI - „M-3”, 1 p. balkon zamienie na pokój, kuchnię i ewent. pokój oddzielny. Oferty „73523” Prasa, Piotrkowska 96  
POKOJ z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Płatne za pół roku z góry. Mielczarskiego 3-3  
MATEMATYKA, 257-57 - Płukowski 73427 g  
MATEMATYKA, fizyka. 273-65, Marciniak  
Do egzaminów wstępnych i poprawkowych przygotuję magister Zaborzki. Nawrot 13-3, front III piętro 73612 g  
GIMNASTYKA, masaż. Mr Łatek, Piotrkowska 96 72692 g 26



## PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO księgowego, pełniącego równocześnie funkcje głównego ekonomisty z wyższym wykształceniem ekonomicznym i wiodoletnią praktyką - przyjmą Zakłady Chemiczne „Organica” Spółdzielnia Pracy. Oferty wraz z życiorysem należy składać w dziale kadr, Łódź, ul. Sarnia 3/5. 5640/K  
OPERATORÓW automatów tokarskich, tokarzy, szlifiery, frezery do narzędziowni i na produkcję, tleczarzy na prasę, wartowników do strazy przemysłowej, technika mechanika na stanowisko dyspozytora produkcji, dyspozytora do transportu samochodowego, kierownika zespołu magazynowego, ekonomistów do działu zaopatrzenia, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólnokształcące z praktyką w przemyśle metalowym - zatrudni Łódzka Fabryka Zegarów, Wigury 21. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, w godz. 7-15. 5576/K  
INŻYNIERÓW budowlanych z uprawnieniami, INŻYNIERA mechanika ze specjalnością sprzętu budowlanego, 2 TECHNIKÓW mechaników z praktyką co najmniej czteroletnią zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55. Dla wybitnych specjalistów możliwosc przyznania uposażenia specjalnego. 5742-k  
MAGAZYNIERA z kilkuletnią praktyką - wykształcenie średnie zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Zbytu Artykułów Technicznych, pl. Zwycięstwa 2. Warunki pracy do omówienia. 2740-k

## ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, BETONIARZY-ZBRÓJARZY, TYNKARZY-MURARZY, OPERATORÓW sprzętu średniego, CERAMIKÓW-LASTRIKARZY,

zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/81.

Wynagrodzenie wg nowych stawek akordowych, w okresie jesienno-zimowym możliwosc podniesienia kwalifikacji na bezpłatnych kursach zawodowych.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Po nienagannym przeprowadzeniu roku możliwosc uzyskania wkładu do spółdzielni mieszkaniowej.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, Sienkiewicza 85/81, pok. 1013, X piętro w godz. 7,15-15,15. 5492-k

## ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego zatrudni natchmiast Łódzka Drukarnia Akcydensowa w Łodzi, ul. A. Struga 63. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, godz. 7-15.

## MGR EKONOMISTĘ lub inżyniera na stanowisko kierownika działu planowania - wymagana jest znajomość i praktyka planowania inwestycyjnego zatrudni Elektrociepłownia Łódź III w budowie - Łódź, ul. Swojska 2a. Warunki pracy i płacy do omówienia. 5432-k

## KIEROWNIKA sekcji inwestycji z praktyką przyjmą Potulniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego Łódź, ul. Strzelczyka 7a. 5395-g



## Polska ekipa śpiewająca na sopocki festiwal

21 sierpnia koncertem „Piosenka nie zna granic” zainaugurowany zostanie IX Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. Wezmą w nim udział piosenkarze i piosenki z 27 krajów Europy i Ameryki. Festiwal otworzy laureat „Opola” — piosenka „Po ten kwiat czerwony” w wykonaniu Urszuli Sipińskiej. W pierwszym dniu wystąpią ponadto z Polski: „Alibabki” z „Kwiatem jednej nocy” oraz „Skaldowie” z nagrodzoną w Opolu piosenką pt. „Medytacje wiejskiego listonosza”. W „Dniu polskim” — 22 sierpnia, „Barwy naszego kraju” re-

prezentować będą: Joanna Rawik i jej „Romantyczność”, Stanisława Celinska w piosence „Ptakom podobni” oraz „Czerwone Gitary” z „Białym krzyżem”. W „dniu międzynarodowym” — 23 sierpnia, w czasie którego jury ocenia wartość prezentowanych utworów śpiewać będą: Jolanta Borusiewicz oraz zespół „Breakout”. W „dniu płytowym” — 24 sierpnia usłyszymy Renę Rolską w piosence „Za horyzontem” oraz Maryle Rodowicz w piosence „Mówiły mu”. Poza konkursami wystąpią: Wojciech Młynarski, Ewa Demarczyk oraz — prawdopodobnie — Czesław Niemcewicz, którzy dadzą swe recitale przed szerokim gronem impresariów zagranicznych.

## USA przetrzymują w NRF bojowe substancje trujące Doświadczenia w „celach obronnych”

Rząd USA oficjalnie potwierdził, że Stany Zjednoczone przechowują na terytorium NRF bojowe substancje trujące. Poinformował o tym na konferencji prasowej w Bonn oficjalny rzecznik rządu NRF Diehl. Oświadczył on, że amerykańskie magazyny trujących substancji rozmieszczone są w NRF zgodnie ze strategią NATO „zastraszania potencjalnego przeciwnika”.

Wbrew swym poprzednim oświadczeniom sekretarz stanu Diehl przyznał tym razem, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej wiedział o tym od samego początku. Miejsce przechowywania trujących substancji i ich ilość stanowią według

słów Diehla „tajemnicę NATO”. Przyznał on również, że w NRF prowadzone są doświadczenia z trującymi substancjami rzekomo „w celach obronnych”.

## Gigantyczna koparka

W Świerdłowsku (na Uralu) skonstruowano największą w ZSRR koparkę kroczącą z czerpakami o pojemności 80 metrów sześciu, i długością wysięgnika 100 metrów. Koparka jest wyższa od sześciopiętrowego domu.

# RADIO

SOBOTA, 2 SIERPNIA

### PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Dzień dobry, tu Red. Społeczna. 8.15 Piosenka dnia, 8.18 Mel. na dzień dobry. 8.44 Koncert syczeń. 9.00 Muzyka popularna. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 Wiad. 10.05 „Sława i chwala” — odc. pow. 10.25 Muzyka operowa. 10.50 „Spacery paryskie”. 11.00 Melodie filmowe. 11.00 (Ł) Koncert ork. mandolin. LRPR. 11.49 Gawędy rodzinne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.20 Jazzowe swawyle. 13.20 Muz. ludowa narodów radzieckich. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 Koncert Ork. PR i TV w Krakowie. 15.00 Wiad. 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Dziś pytanie — dziś odpowiedź”. 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Na parkietach Paryża. 20.37 Kronika sportowa. 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 Tańczymy wśród gwiazd. 23.00 II wyd. dziennika wieczornego. 23.10 Tańczymy wśród gwiazd. 24.00 Wiad.

22.00 Fakty dnia. 22.05

Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spół instr. P. Gossiera. 22.15 „Na szynkach królów” — odc. pow. 22.45 „Upalne noce sierpniove” i inne piosenki w pełni lata. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Wieczorne spotkanie z Andy Wil liamsem. 23.50 Na dobranoc śpiewa Marusia.

## Zofia Remisz

z KUCZBORSKICH  
Pogrzeb odbędzie się 2. VIII. br. o godz. 14.30, po nabożeństwie żałobnym z kaplicy Sta rego Cmentarza przy ul. O grodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku  
SYN, SYNOWA, WNUCZĘTA, RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ

Koleżki WŁADYSŁAWOWI SZEPIETOWSKIEMU wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia z powodu zgonu

## ŻONY

składają:  
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z PRZEDSIĘBIORSTWA WYDAWNICZO-HANDLOWEGO Druków Akcydensowych w Łodzi

Dnia 31 lipca 1969 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła, przeżywszy lat 24

## Janina Szepietowska

z WOJCIECHOWSKICH.  
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza na Dołach, 2 sierpnia br. o godz. 17.30, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku  
MAŻ, DZIECI I RODZINA

Dnia 1 sierpnia 1969 roku zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 43

## Aleksandra Chojnacka

z domu BRÓDZIŃSKA absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 3. VIII. 1969 r. o godz. 16 z kaplicy Cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku  
MAŻ, DZIECI, MATKA, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

# TYDZIEŃ W TV

SOBOTA — 2 BM.

10.00 — „Nikt nie mówi do widzenia” — kanad. film fab. 11.15 — Przerwa. 16.10 — Program dnia. 16.15 — Program tygodnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Na pokładzie stanął kapitan” — film prod. radz. 18.25 — „Pegaz”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.05 — Szlakiem wielkich przemian. 20.35 — „Cyfrowy wóz” — progr. rozrywkowy. 21.35 — Dziennik i wiadomości sportowe. 21.55 — „Nikt nie mówi do widzenia” — kanad. film fab. 23.15 — „Józefina Baker w Olimpi” — franc. film rozrywk. 23.15 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 3 BM.

8.30 — Program dnia. 8.35 — „Lato 1969” — zniwa. 9.10 — „Przypominamy, radzimy” 9.30 — „Sofia kijowska” sobór z XI w. (Kijów). 10.05 — „Ostatnia szansa” — film z serii: „Stawka większa niż życie”. 11.05 — „Bawcie się z nami”. 11.50 — Dziennik. 12.05 — Przerwa. 13.50 — Program dnia. 13.55 — „Przemiany”. 14.25 — Film z serii: „Ojciec i syn”. 14.55 — „Szlakami zabytków”. 15.15 — Monologi w wykonaniu W. Smigilewskiego. 15.40 — PKF. 15.50 — „Ludzie i zdarzenia”. 16.10 — „Glenn Miller” — am. muz. film fab. 17.55 — Niedzielną Teatr Popołudniowy: „Agent z Vaduz”. 19.10 — „Forsowanie Wisły przez I Armię WP — Dęblin” — rep. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Młodzi małżonkowie” — wł. film fab. 21.35 — „Zaśnie, że to nie ja” — komedia S. Grodzkiej. 22.20 — Magazyn sportowy. 23.00 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 4 BM.

16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Nasi najbliżsi krewni” — film z serii: „Opowieści ze świata zwierząt”. 17.25 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy. 17.45 — „Pasterska trąbka” — czeski film rozrywkowy. 18.10 — „Eureka” — rajd reporterów. 18.50 — Sylwetki X Muzy — Natalia Wood. 19.30 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Teatr TV: „Śmierć komiwojżera” A. Millera. Ok. 21.35 — Fantazma Literacka. 22.15 — Dziennik i wiadomości sportowe. 22.40 — Program na jutro.

WTOREK — 5 BM.

10.00 — „Jak się masz, Veró” — weg. film fab. 11.40 — Przerwa. 15.15 — Spartakiada armii zaprzyjaźnionych (Kijów). 15.45 — Przerwa. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Slabing” — pol. film dokum. 17.15 — Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Jak się masz, Veró” — weg. film fab. 21.40 — Kontakty. 22.20 — Dziennik i wiadomości sportowe. 22.40 — Program na jutro.

ŚRODA — 6 BM.

10.00 — „Hiroshima pewnego lata” — film prod. jap. 10.40 — Przerwa. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — Teleferie: Pół godziny dla rodziny. Baza Odkrywców Południa. Baza Odkrywców Północy. „Thierry Smiatek” — film

seryjny. 18.30 — Magazyn ITP. 18.40 — TV Kurier Warszawski. 18.55 — „Próby” — progr. baletowy do muzyki Dave Brubecka. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 19.50 — „Wywołanie miasta” — film prod. radz. 20.00 — „Hiroshima pewnego lata” — film prod. jap. 20.40 — „Światowid”. 21.15 — Spartakiada armii zaprzyjaźnionych — lekkoatletyka (Kijów). 21.45 — PKF. 21.55 — Wszelchnia TV: „Sztuka leczenia”. 22.25 — Dziennik. 22.40 — Program na jutro.

CZWARTEK — 7 BM.

16.40 — Program dnia. 16.45 — „Przypominamy, radzimy”. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Nie tylko dla pań”. 17.30 — Spartakiada armii zaprzyjaźnionych (finał boks) (Kijów). 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Reduta Powiśla” — progr. dokument. 20.30 — „10 minut recenzji”. 20.40 — „Bariera dźwięku” — film fab. TVP. 21.35 — Magazyn medyczny. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Program na jutro.

PIĄTEK — 8 BM.

10.00 — „Szkłana góra” — pol. film fab. 11.30 — Przerwa. 16.10 — Program dnia. 16.15 — Dziennik. 16.30 — „ZSRR na budowie” (Moskwa). 17.30 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców. Niewidzialna Ręka. Teleferie radza. „Thierry Smiatek” — film seryjny. 19.00 — Telewizyjny Kurier Mazowiecki. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 19.55 — „Poszukiwacze skarbow” — rep. 20.25 — Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Urodziłem się w małej wiosce” — J. Wojciechowski. 21.35 — „Na morskich szlakach”. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Mag. sportowy. 22.00 — Program na jutro.

SOBOTA — 9 BM.

10.00 — „Kubo” — czeski film fab. 11.10 — Przerwa. 16.50 — Program dnia. 16.10 — Program tygodnia. 16.30 — Publikacja sportowa. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Kubo” — czeski film fab. 18.10 — „Sierpniowa niedziela” — rep. 18.35 — „Turystyka 69”. 18.45 — „Profile kultury”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — KIF: „Wieczór kuglarzy” swz. film fab. 21.20 — Dziennik. 21.45 — „Małżeństwo doskonałe”. 22.45 — „Wieczór z Anną Mofo” — film rozrywkowy. 23.35 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 10 BM.

9.00 — Program dnia. 9.05 — „Przypominamy, radzimy”. 9.30 — „Miasto nad Nową” (Leningrad). 10.00 — Dla młodych widzów: „Zawody o biekiny namiot”. 10.30 — „Główny pian pułkownika Krafta” — film z serii: „Stawka większa niż życie”. 11.45 — „Było wesele” — pol. film dokumentalny. 12.00 — Dziennik. 12.15 — Przerwa. 14.05 — Program dnia. 14.10 — „Przemiany”. 14.40 — „W starym kinie”. 15.45 — „Piórkiem i węglem”. 16.10 — „Sesam muzyczny”. 16.45 — Felieton. 17.00 — Film z serii: „Ojciec i syn”. 17.35 — Spotkanie z pisarzem — M. Kunczewiczowa. 18.05 — „Debiuty — Opole 69”. 18.50 — „Ludzie i zdarzenia”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 19.50 — „Republika pinczowska” — rep. 20.15 — „Portret Jennie” — am. film fab. 21.40 — PKF. 21.50 — Film z serii: „Klub prof. Tutki”. 22.05 — Magazyn sportowy. 22.35 — Program na jutro.

PROGRAM II

17.00 Program wieczoru. 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz. 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo”. 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”. 18.00 Eks presem przez świat. 18.05 Stempel — mag. filatelistyczny. 18.20 Klub Grającego Krążka. 19.00 Czytamy pamiętniki. 19.15 Od Maurice’a Chevalera do J. Du tronc. 19.40 Ten stary dobry jazz. 20.00 Kabaret „Pod Egidą”. 20.30 Walter and Connie. 20.45 Klub Grającego Krążka. 21.00 Ukazanie się lamparta — gawęda. 21.10 Ludzie i cienie. 21.50 R. Strauss — „Kawaler srebrnej

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz. 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo”. 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”. 18.00 Eks presem przez świat. 18.05 Stempel — mag. filatelistyczny. 18.20 Klub Grającego Krążka. 19.00 Czytamy pamiętniki. 19.15 Od Maurice’a Chevalera do J. Du tronc. 19.40 Ten stary dobry jazz. 20.00 Kabaret „Pod Egidą”. 20.30 Walter and Connie. 20.45 Klub Grającego Krążka. 21.00 Ukazanie się lamparta — gawęda. 21.10 Ludzie i cienie. 21.50 R. Strauss — „Kawaler srebrnej

## Kawiarenka z Wybrzeża „Valmy”

Dawno temu, ze dwadzieścia lat, albo i więcej, musiał mu się zdarzyć wybuch przy strzale. Jest ich siedem... nie osiem, takich samych bliźni na łuku żebra. Pierwszy raz widzę coś podobnego, to nie jest normalne. Trzeba by zachować fotografię do mego archiwum.

— Zadzwoń pan do mnie?  
— Gdzie pana szukać? W PK?  
— Tak, będę w biurze, a obiad zjem pewnie na placu Dauphine.

— Zawiadomę pana, co znalazłem.  
Maigret wyszedł pierwszy. Na dworze świeciło słońce. Komisarz otarł czoło, a Lapointe nie mógł powstrzymać się od kilkakrotnego splunięcia. On też miał w ustach cierpki smak.

— Będę musiał polecić dezynfekcję bagażnika, jak tylko odstawię wóz — oświadczył. Zanim wsiadli do samochodu, wstąpili do bistro i wypili po kieliszku śliwownicy. Trunek był tak mocny, że Lapointe spurpurowiał i na moment zakrył usta dłonią w obawie, że zacznie wymiotować.

Opanował się w końcu i wybełkotał:  
— Przepraszam najmocniej...

Gdy wychodzili, restaurator rzekł do jednego z gości:

— Pewnie faceci co tylko oglądali trupca. Wszyscy tak samo reagują.

Mając bistro naprzeciw Instytutu Medycyny Sądowej, zdążył do tego przywyknąć.

ROZDZIAŁ II

WOSK Z BUTELEK

Maigret zagłębił się w wielki korytarz gmachu przy Quai des Orfèvres i na chwilę wesoło światło zatańczyło w jego oczach. Oto do tego najbardziej szarego i mrocznego na całej ziemi korytarza wdarło się słońce pod postacią smugi błyszczącego pyłku. Po między drzwiami biur wyczekiwali swej koleżki ludzie, siedząc na ławkach bez oparcia, niektórzy z kajdankami na przegubach rąk. Komisarz kierował się do gabinetu dyrektora, by mu zdać sprawę z odkryć poczynionych na Quai de Valmy, gdy jakiś mężczyzna podniósł się, dotykając daszka czapki na znak pozdrowienia. Z poufalością ludzi, którzy od lat widują się codziennie, Maigret odezwał się:

— Cześć, Wicehrabio, co powiesz? Skarzyłeś się, że zawsze tylko dziewczęta uliczne bywają ćwiartowane w kawalki...

Człowiek, którego wszyscy nazywali Wicehrabia, nie zarumienił się, nie pojął jeszcze aluzji. Był pederastą z rodzaju dyskretnych. „Robił” Quai des Orfèvres od piętnastu już lat dla jednego z paryskich dzienników, pewnej agencji prasowej oraz dla dwudziestki czasopism prowincjonalnych.

Był już chyba ostatnim, który ubierał się według wzorów bulwarowych sztuk z końca stulecia, z nieodłącznym monokłem na czarnej wstążeczce na piersi. Być może, swój przydomek zawdzięczał właśnie temu monokłowi, którego zresztą prawie nigdy nie używał.

— Odnalazłem głowę?  
— Nic mi o tym nie wiadomo.  
— Właśnie telefonowałem do Judela, twierdzi, że nie. Gdy pan będzie miał coś nowego, proszę o mnie nie zapominać, komisarzu. Odszedł wysiadywać swoją ławkę, podczas gdy Maigret wszedł do gabinetu szefa. Przez otwarte okno widać było sunące po Sekwanie barki. Obaj panowie spędzili na rozmowie około dziesięciu minut.

Zamykając za sobą drzwi swego pokoju, komisarz zobaczył na biurku notatkę przyściśniętą bibularzem. Wiedział, od kogo pochodzi. Jak przewidywał, sędzia Comelieu polecił mu zatelefonować do siebie, gdy tylko wróci. Podniósł słuchawkę:

— Tu komisarz Maigret, panie sędzio.  
— Dzień dobry Maigret, wraca pan znad kanału?

— Z Instytutu Medycyny Sądowej.  
— Jest tam doktor Paul?

— Właśnie bada wewnętrzności.  
— Przypuszczam, że ciało nie zostało zidentyfikowane?

— Nie można na to liczyć, póki nie ma głowy. Niemniej pewna szansa...  
— Właśnie o tym pragnąłbym z panem pomówić. W zwyciężnej sprawie, gdy tożsamość ofiary jest znana, wiadomo mniej więcej, o co idzie. Pan mnie pojmuje? Tu zaś przeciwnie, nie mamy żadnego pomysłu. Będą więc pytania jutro, pojutrze czy za godzinę. Możliwe są wszystkie niespodzianki, naturalnie nieprzyjemne, musimy więc wykazać nadzwyczajną ostrożność.

Comelieu rozdzielał sylaby i wyraźnie dekladował się swym przemówieniem. Wszystkie co robił i co mówił, miało „nadzwyczajną” wagę.

Większość sędziów śledczych nie bierze praktycznego udziału w sprawach, dopóki policja ich nie rozwikła. Comelieu usiłował dyrgocować akcją od początku śledztwa, może dlatego, że żył w ustawicznym strachu przed komplikacjami. Jego szwagier był znanym politykiem, jednym z tych parlamentarzystów, których można znaleźć we wszystkich prawie ministerstwach. Comelieu mawiał chętnie:

— Rozumie pan, że ze względu na niego moja sytuacja jest bardziej delikatna niż innych urzędników.

(7)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 223-32, wojewódzki 343-80, 341-10. Listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamawionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-97, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż i prenumerata: Przesł. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53 centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.